Nr. 208. Piątek, 11 Września 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 września.

Przeciwko zaniedbaniu młodzieży.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Marchet wydał świeżo do władz szkolnych rozporządzenie w sprawie opieki nad młodzieżą zarówno w wieku, w którym ona jest obowiązana do nauki szkolnej, jak po za obrębem tego wieku.

Przy sposobności pierwszego austr. kongresu ochrony dzieci — czytamy tam — wyszło na jaw, że zaniedbanie młodzieży czyni nieustanne postępy, co oczywiście połączone jest z wielu dla ogółu niebezpieczeństwami i przeciwko czemu nieodzownie wystąpić się musi. Jakkolwiek wspomniany kongres zajmował się przedewszystkiem zarządzeniami ustawodawczemi z zakresu sądownictwa i traktowaniem sprawy z pedagogicznego punktu widzenia uchwalono przekazać jednemu z dalszych dopiero kongresów, to Zarząd oświaty, obok rodziców powołany do opieki nad młodzieżą, uważa za obowiązek niezwłocznie przystąpić do spełnienia swych zadań zarządzeniami natury prewencyjnej — zwłaszcza, że przysługa mu prawo wkraczania nawet w wypadkach, w których dom rodzicielski nie umie, czy też nie może sprostać swym zadaniom.

Wobec tego zwraca P. Minister wyznań i oświaty uwagę władz szkolnych na następujące okoliczności:

Aby zapobiedz zaniedbaniu młodzieży, konieczną jest rzeczą, nie dopuścić do zaniedbania dzieci już w wieku poprzedzającym okres nauki szkolnej — a to w wypadkach, gdy matka, na której przedewszystkiem ciąży obowiązek wpajania pierwszych moralnych zasad w dziecko, nie jest w stanie dopełnić tego obowiązku skutkiem swych zajęć. Ztąd wynika konieczna potrzeba tworzenia zakładów opieki nad dziećmi. Wprawdzie już obecnie sporo jest takich zakładów, trudno jednak zaprzeczyć, że w wielu miejscach, tam mianowicie, gdzie przeważa ludność robotnicza, wiele jeszcze pozostaje do zdziałania na tem polu. Aby zaznaczyć, że Zarząd oświaty interesuje się sprawą pomnożenia i rozpowszechnienia wspomnianych zakładów, oświadcza P. Minister gotowość przyczynić się odpowiednim zasiłkiem do kosztów pierwszego urządzenia takich nowopowstających zakładów, o ile ich trwałe istnienie będzie zapewnione.

O ile w powyższych wywodach wzięto na uwagę powstrzymanie tych niebezpieczeństw, jakie grożą w okresie poprzedzającym szkolne wychowanie dziecka, o tyle znowu w dalszych zajmuje się rozporządzenie środkami, jakie przedsięwziąć należy w dobie nauki szkolnej. Tu na uwagę wziąć należy przytuliska dziecięce i zakłady zaprzątania chłopców pracą. One to powinny stać otworem dla młodzieży w godzinach pozaszkolnych, dawać jej w tym czasie odpowiednie zajęcie i tak chronić młodzież przed niebezpieczeństwami ulicy.

Dalej zauważa P. Minister, że kultywowanie zabaw młodemu wiekowi odpowiednich poświęcić wypada również baczną uwagę i że w tym celu utworzenie placów gry dla młodzieży, zwłaszcza w wielkich centrach, popierać się powinno z całą energią. Także pedagogiczna praca ręczna chłopców należy do środków, które krzewiąc zamiłowanie do pracy i do własnych wyrobów wybornie nadaje się do powstrzymania młodzieży od uczestniczenia w rozrywkach ulicy i połączonych z niemi zgubnych następstw. Wogóle każdy zakład jakiejkolwiek nazwy, jeśli tylko pod odpowiednim nadzorem zaprząta młodzież poza godzinami nauki szkolnej i do umoralnienia prowadzi, zasługuje na gorące poparcie ze strony szkoły. Jakoż P. Minister oświadcza, że w miarę rozporządzalnych środków popierać będzie podobne instytucye również subwencyami.

Jeżeli zaś szkoła ludowa ma w zupełności uczynić zadość wychowawczym swym celom, to potrzeba pilną zwracać uwagę na regularne uczęszczanie dziatwy do szkoły i w tym celu z całą stanowczością występować przeciw rodzicom lub ich zastępcom, nie spełniającym w tej mierze swych obowiązków. Dopuszczalne kary dyscyplinarne winno się stosować z całą świadomą celu surowością do dzieci nieregularnie uczęszczających do szkoły, gdzie zaś nie odnosiłoby to skutku, winna Rada szkolna pomyśleć o utworzeniu klas dyscyplinarnych i postarać się u czynników, utrzymujących szkołę, by takie klasy powstały.

Wobec zadań szkoły ludowej mają także nauczyciele obowiązek, baczyć na zachowanie się dziatwy nietylko w szkole, lecz także po za szkołą; z drugiej zaś strony mają prawo dla usunięcia nieprawidłowości, oprócz zastosowania zwykłych środków pedagogicznych, zażądać jeszcze współdziałania władzy szkolnej, miejscowej policyi i sądu opiekuńczego.

P. Minister zauważa, iż wzywając nauczycielstwo w interesie ogółu do energicznego współdziałania na polu opieki nad młodzieżą, kierował się przeświadczeniem, że one wiernie zawsze i z oddaniem się pełniło obowiązki wychowawcze ciężące na stanowisku nauczyciela, ale ponadto pamiętać jeszcze musi o dostrojeniu swej działalności do wymagań czasu. Zasługi położone w tym kierunku obiecuje P. Minister wynagradzać odpowiedniem uznaniem, wzywając kraj. Radę szkolną, by zwracała na nie jego uwagę.

Inspektoraty przemysłowe.

(III) Do **stanisławowskiego** okręgu przemysłowego należy 22 starostw, a mianowicie: Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rohatyn, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Żydaczów.

W ciągu r. 1907 inspektorat stanisławowski dokonał 232 inspekcyj w 219 zakładach przemysłowych, a nadto w 2 rolniczych. W zwiedzonych zakładach pracowało 8.197 robotników i 2.615 robotnic.

Inspektorat był wzywany do udziału w 81 komisyach i w przeważnej ich liczbie brał udział.

Do wiadomości inspektoratu doszło 8 wypadków strejku. W jednym z nich inspektorat interweniował.

Cała zewnętrzna działalność inspektoratu zajęła 88 dni podróży po za siedzibą urzędową, a 3 w obrębie siedziby urzędowej, razem więc dni 91.

Liczba aktów sporządzonych w r. 1907 doszła do 384. Były to głównie sprawozdania, opinie, oświadczenia i t. p.

Do władz przemysłowych odnosił się inspektorat w 37 wypadkach przeciw tyluż przedsiębiorcom z zażaleniami z powodu 81 przekroczeń. W 15 wypadkach zawiadomiono inspektorat o zarządzeniach poczynionych przez władzę przemysłową wskutek wspomnianych zażaleń.

Przedsiębiorcy wzywali interwencyi inspektoratu w 23, robotnicy w 50 wypadkach.

Inspektorat miał sposobność przekonać się, że także w dalszym ciągu plany budowli nowych zakładów przedkładane do zatwierdzenia miewają wiele niedostatków i że ich

---

8)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

III.

(Ciąg dalszy).

Ukrywszy twarz w dłoniach, modliła się całą duszą do swojej patronki, prosząc ją o pomoc, o natchnienie, jak ma się zachować w tem groźnem położeniu. Bo okrutnie karało prawo narbońskie małżonkę, przekonaną o zmowę przeciw mężowi.

Jej ciche westchnienia zlewały się z monotonnym śpiewem mnichów, nucących stłumionym głosem psalmy przy trumnie.

Kiedy tak siedziała, pogrążona w bolesnej modlitwie, doznała szczególnego wrażenia.

Zdawało jej się, że od strony ołtarza pełza ku niej szpetny wąż z paszczą otwartą. Czuła na sobie wzrok zimny, szklisty, słyszała szelest jego ruchów.

Podniosła głowę, przerażona....

Tuż przy ołtarzu, oparty plecami o ścianę, stał Bertrand de Sizean, wpatrzony w nią oczyma głodnego żbika. Jego spojrzenia chciwe, żarłoczne, lubieżne, obrażały ją grzesznem pożądaniem.

Jasny blask oświecił w tej chwili jej świadomość. Kobiecym instynktem odgadła, że rycerz de Sizean miłuje ją miłością rozpustnika, że pragnie jej pragnieniem drapieżnego zwierzęcia, które mści się bez litości, gdy znajdzie ofiar. I zadrżało w niej serce trwogą opuszczonej sieroty, rzuconej na obcą ziemię, między obcych ludzi.

Tak ją lubieżny wyraz twarzy rudego rycerza przeraził, tak ją jego wzrok skradającego się do upatrzonej ofiary węża sparaliżował, że nie była w stanie odwrócić głowy, ani zamknąć oczu. Ocknęła się dopiero z przykrego oczarowania, kiedy śpiew mnichów zamilkł.

Ruszyli z ław krewni nieboszczyka. Najstarszy z nich, sędziwy pan Piotr de Gruissan, zbliżył się do wdowy i podawszy jej rękę, poprowadził do mniejszej sali rycerskiej.

— Zostawiam Waszą Miłość jej boleści, tylko bowiem samotność goi rany, zadane bezlitosnym mieczem losu! — mówił starzec.

Kiedy się oddalił, stanęła pani Azalais w głębokiej wnęce okna, zaopatrzonej z obu stron kamiennemi ławeczkami. Chciała wyjrzeć na świat Boży, ale tego świata nie było widać przez szyby kościane; chciała otworzyć okno, ale nie miała dziś siły do odsunięcia ciężkiej zasuwy.

Usiadłszy na ławeczce, oparła głowę na dłoni.

Nie mogła otrząsnąć się ze złowrogiego przeczucia, które ją objęło, oplotło mackami morskiego potwora. Szło ku niej jakieś wielkie nieszczęście — czuła, że tuż, blizko, a ukryć się, uciec nie mogła, uwięziona w tem odludnem zamczysku, otoczonem wodami.

Gdyby Roger de Montfort tu był... On stanąłby za jej cześć w szrankach, choćby mu całe rycerstwo narbońskie rzuciło pod stopy srebrne rękawice. Ale wice-hrabia odpłynął już prawdopodobnie z Marsylii do Ziemi świętej...

Drzwi skrzypnęły, po kamiennej posadzce zbliżały się do niej ciche, lisie kroki. Wiedziała, kto wszedł, chociaż nie podniosła głowy.

— Panowie de Gruissan pytają o przyczynę śmierci pana Rajmunda — odezwał się rycerz Bertrand głosem syczącym. — Jeszcze nic nie wiedzą. Cóż mam im odpowiedzieć?

Milczała.

— Moja odpowiedź będzie zależała od waszej uległości, — mówił rycerz, stanąwszy obok złamanej kobiety.

Jeszcze milczała.

— Zmiłujcie się nad sobą i nademną, piękna pani Azalais! Płomień miłości trawi mnie od owej chwili, kiedy oczy moje ujrzały waszą cudną postać na owym turnieju normandzkim. Inny, szczęśliwszy, wziął wasze wdzięki, wasze serce, waszą rękę, zostawiając dla mnie tłumiony siłą woli płomień, który pożera moje wnętrzności. Ten drugi, ten szczęśliwy nie stoi już między nami...

Pierś wdowy podnosiła się szybko, na jej policzki i czoło wystąpiły ceglaste plamy powstrzymywanego gniewu. Nad wszelki wyraz podłym był ten człowiek, który mienił się przyjacielem nieboszczyka, a znieważał jego żonę myślami grzesznemi nad niezamkniętą jeszcze trumną.

— Zmiłujcie się nademną, piękna pani Azalais, ugaście żary, które wysuszają moje kości. Za łaskawy uśmiech, za dobroć, za przyjaźń niewolnikiem waszym będę, podnóżkiem najwierniejszym.

Czuła jego gorący oddech, jego palący wzrok na swojej twarzy, dotknięcie jego wilgotnej, zimnej ręki na swojej ręce. Zatrzęsła się z obrzydzenia, jak gdyby się otarła o ślizkiego płaza.

Podniósłszy się z ławeczki, rzekła:

— Mężem pasowanym jesteście, przysięgaliście na św. Ewangelię i na miecz rycerski obronę i opiekę wdowom, sierotom, wszelkim nieszczęśliwym, a znęcacie się nademną, nad wdową, sierotą, nieszczęśliwą gorzej od sprośnego, niedwornego chłopa. Nawet Saracen niewierny uszanowałby żałobę ciężko dotkniętej niewiasty. O, panie de Sizean! Mogliście sobie byli wybrać inną chwilę do wyznań miłosnych.

Lecz taka mowa ześlizgiwała się po złej duszy pana Bertranda. On widział przed sobą tylko młodą, urodziwą, całą potęgą zmysłów pożądaną kobietę i wyciągnął do niej ręce lubieżne, by ją pochwycić i wyssać z niej rozkosz.

— Umarli należą do umarłych, żywi do żywych — mówił. — Jeżeli nie macie litości nademną, zmiłujcie się nad sobą samą! Hańbiąca kara zdepce waszą dumę, zetrze wasze kwitnące życie, gdy się panowie de Gruissan dowiedzą z ust moich o przyczynie śmierci swojego brata.

— Wy wiecie, że nie przykładałam ręki do jego zguby.

Zaśmiał się cicho, przez gardło.

— Nie macie nikogo w całem wicehrabstwie, coby stanął za was w szrankach na ziemi udeptanej. Ani jeden miecz nie podniesie się w obronie przybłędy ze stron dalekich. Ja jeden mogę was ocalić.

Mówiąc to, usiłował ująć rękę pani Azalais. Lecz ona odsunęła się od niego ze wstrętem, bo znów zdawało się jej, że szpetny, śliski wąż zbliża się do niej z paszczą otwartą.

On dostrzegł wstręt, malujący się na jej twarzy i przybladł bladością hamowanego gniewu.

— Zmiłujcie się nad sobą! — rzekł głosem chrapliwym.

— Bóg, który widzi waszą nikczemność, zmiłuje się nademną.

— Namyślcie się, jeszcze czas.

— Już się namyśliłam. Jeżli nie przestaniecie mnie znieważać, odwołam się do rycerskiej pomocy panów de Gruissan.

— Wyręczę was sam, — rzekł rudy rycerz, zaśmiawszy się straśnie.

I otworzywszy podwoje, prowadzące do sali jadalnej, gdzie się krewni nieboszczyka posilali, zawołał głosem podniesionym:

— Chcieliście wiedzieć, szlachetni panowie, z czyjej ręki zginął pan Rajmund? Oto jego zabójczyni! Jej to gach zuchwały zamordował z jej wiedzą i wolą wam krewnego, a mnie przyjaciela.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sporządzeniem zajmują się nieuprawnione do tego osoby.

Ponieważ zaś przedsiębiorcy przedłożywszy te plany, nie czekają na ich zatwierdzenie, powstają więc zakłady nowe i przeróbki, które wymaganiom ze względu na bezpieczeństwo i na warunki hygieniczne nie czynią zadość. Tak n. p. pewien przedsiębiorca zbudował fabrykę zapałek, nie czekając na konsens, a przy kolaudacyi budynku okazały się różne wadliwości, między innemi nawet brak urządzeń wentylacyjnych.

Niezbyt wesołe spostrzeżenia poczyniono co do jakości przebytków pracy i urządzeń maszynowych nawet w nowopowstałych fabrykach. Tak n. p. w pewnym tartaku, którego kolaudacya odbyła się bez interwencyi inspektoratu, wcale o niej nie zawiadomionego, wytknięto przy inspekcyi następujące wadliwości: niedostateczną wentylacyę hali maszynowej, względnie lokomobilowej, niedostateczne oszalowanie głównej transmisyi, brak ekshaustorów, niedostateczne ubezpieczenie piły wahadłowej i transmisyj w suterenach, brak wychodka w pobliżu tartaku, brak ogrzewalni dla robotników i studni ze zdrową wodą do picia.

Natomiast z uznaniem podnosi inspektorat wapiennik z generatorami, gdzie postarano się o uchronienie robotników przed szkodliwem działaniem promieniejącego żaru paleniska i wyziewów palonego wapna.

Pewien młyn, który zgorzał, zaopatrzono po odbudowaniu w nową maszyneryę, o wiele odpowiedniejszą od dawnej, jakoteż w żelazne schodki ratunkowe na wypadek pożaru, których dawniej długo domagano się bezskutecznie.

Z pośród garbarń okręgu stanisławowskiego 3 tylko mieszczą się w murowanych budynkach, inne zaś urządzone są bardzo wadliwie. Najciemniejszą ich stronę stanowią t. zw. bagna, w których rozmiękcza się suche skóry. W rezerwoarach tych zmienia się woda bardzo rzadko, skutkiem czego znajdują się w niej gnijące odpadki zwierzęce, zatruwając powietrze pracowni gazami porozkładowymi, wśród których przeważa całkiem wyraźnie amoniak.

Co do usuwania kurzu w zakładach, gdzie on powstawać musi przy pracy, nie zauważono polepszenia. Inspektorat kładzie na to nieustannie nacisk i przy nowopowstających zakładach domaga się z naciskiem odpowiednich urządzeń.

W 3 tartakach i w 1 fabryce drożdży ustanowiono ludzi niefachowych dla obsługi maszyn, o czem inspektorat zawiadomił kompetentne starostwo.

Co do mieszkań robotniczych, zwłaszcza w cegielniach — nie nastąpiła dotąd zmiana ku lepszemu.

Do wiadomości inspektoratu doszło 459 nieszczęśliwych wypadków, z czego 24 zakończyło się śmiertelnem zejściem. Największa liczba wypadków przypada na przemysł drzewny (321 = 70%), najmniejsza na przedsiębiorstwa transportowe (1 = 0·2 proc.). Stosunkowo najwięcej śmiertelnych wypadków zdarzyło się w kamieniarstwie (4 na 21).

Robotnicy w kilku wypadkach użalili się wobec inspektoratu, iż Kasy chorych nie dopełniają swych zobowiązań. Zawiadomiono o tem kompetentne starostwo.

Do wiadomości inspektoratu doszły 2 wypadki martwicy (nekrozy) fosforowej, które zdarzyły się w 2 fabrykach zapałek. Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć wypada, że w jednym z tych wypadków choroba wystąpiła u robotnika w 5 miesięcy po ustąpieniu z fabryki zapałek.

Wypadki zaprzątania pracą dzieci, które nie doszły jeszcze do przepisanego wieku, zdarzają się w okręgu stanisławowskim częściej, niż w innych.

W pewnej fabryce surogatów kawy stwierdzono, iż robotnicy pracują przez 12 godzin dziennie z przerwą zaledwie 1 godzinną w porze południowej. W tartakach trwała praca dziennie $10^1/_2$ godzin, skoro odliczą się przerwy na śniadanie, obiad i wieczerzę. W pewnym młynie ustanowiono niezmiernie długie szychty dzienne, trwające niekiedy po 36 godzin; wogóle zaś szychty trwają zazwyczaj, wbrew ustawie, po 24 godzin jednym ciągiem.

Z powodu przekroczenia przepisów o wypoczynku niedzielnym ukarano właściciela pewnej rafineryi nafty grzywną 10 koron.

Wydawanie książeczek robotniczych czyni się niekiedy zawisłem od warunków nieuzasadnionych ustawą. Inspektorat odniósł się do władzy przemysłowej o usunięcie tych nieprawidłowości.

W przeważnej liczbie zakładów przemysłowych brak dotąd przepisanych § 88 ord. przem. regulaminów pracy. W 21 wypadkach musiał inspektorat wnieść z tego powodu zażalenie do władzy przemysłowej. W jednym wypadku znaleziono regulamin pracy z poprawkami, poczynionemi przez zarząd już po zatwierdzeniu ze strony władzy przemysłowej.

Na żądanie inspektoratu zamknięto w pewnej cegielni zupełnie zbyteczną kantynę, która dopuszczała się wyzysku na robotnikach, a utrzymywana była przez spólnika firmy. Wytknięto też pewnemu przedsiębiorstwu budowy kolei wypłacanie zarobków nie gotówką, lecz asygnatami, za które robotnicy w oznaczonej na nich gospodzie otrzymywali po wygórowanych cenach środki żywności.

W materyalnem położeniu robotników okręgu stanisławowskiego nie zaszły w roku sprawozdawczym żadne ważniejsze zmiany.

Z uznaniem podnosi inspektorat zwyczaj wprowadzony w pewnem przedsiębiorstwie drzewnem, mianowicie zwyczaj obdarowywania robotników na Boże Narodzenie gwiazdką — mianowicie gotówką w wysokości 3—10 koron, odpowiednio do lat służby. Odnośna firma urządza w tym samym czasie także drzewko dla dziatwy robotników, przyczem każde dziecko dostaje materyi na sukienkę.

W roku sprawozdawczym powziął inspektorat wiadomość o 5 wypadkach szczegółowego i 3 ogólnego strejku, bądź to z powodu specyalnych przyczyn, bądź też celem wywalczenia robotnikom krótszego czasu pracy, albo lepszego wynagrodzenia.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Rozwój ekonomiczny żywiołu polskiego).

Patronat Związku spółek zarobkowych i gospodarczych w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich przedstawił nowe, 36 z rzędu sprawozdanie roczne z działalności swojej i spółek kooperacyjnych za r. 1907. Przeznaczone ono jest na sejmik Związku, który odbędzie się 22, 23 i 24 września w Poznaniu.

Związek obejmuje tylko polskie stowarzyszenia kooperacyjne, których obecnie w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich jest 225. Oprócz tego istnieje 11 po za Związkiem, które już zdeklarowały chęć przystąpienia, 18 zaś stowarzyszeń jest zaprojektowanych, w zawiązku.

Z istniejących 225 na Poznańskie przypada 167, na Prusy Zachodnie 58. Wzorowały się one przeważnie na systemie Schultzego z Delitsch; spółek z nieograniczoną poręką jest 155, z ograniczoną zaś 70.

Ponieważ od chwili rozpoczęcia ruchu kooperacyjnego, zgodnie z ideami Raiffeisena i Schultzego z Delitsch, kredyt na warunkach dostępnych uznano za jedną z potrzeb najpilniejszych, więc też olbrzymia większość stowarzyszeń kooperacyjnych w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich służy kredytowi, mianowicie 165, 60 zaś innym celom. W liczbie niekredytowych jest 36 t. z. „rolników", coś w rodzaju francuskich i naszych syndykatów rolnych, dalej jest 14 spółek parcelacyjnych, 3 t. z. „kupców", zajmujących się handlem, wreszcie 7 prowadzących różne przedsiębiorstwa. Pomiędzy ostatniemi są dwie wytwórcze, mianowicie spółka stolarzy w Poznaniu i fabryka wyrobów woskowych w Krotoszynie, jest dalej jedna spółka melioracyjna, jeden bazar i jedna drukarnia.

Spółek spożywczych ruch kooperacyjny w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich wcale nie wytworzył. Ale to się tłumaczy różnymi względami. Najpierw handel od dosyć dawna w Prusach jest tak uregulowany, że odbiorcy nie odczuwają wyzysku, że handel przy wielkiej konkurencyi zadowala się małymi zyskami, więc skutkiem tego z drugiej strony i prowadzenie go jest niełatwe, bo wymaga wielkiej znajomości fachowej, a więc i sił fachowych, o które w stowarzyszeniach spożywczych niezawsze łatwo. Ruch kooperacyjny w początku drugiej połowy zeszłego wieku w okolicach polskich objął klasy średnie, nie zaś warstwy robotnicze.

Zaczęto początkowo zakładać handle specyalne, n. p. handle skór, bo szewcy odczuwali wyzysk, gdy musieli brać skóry na kredyt. Ale stowarzyszenia kredytowe od tej potrzeby ich chronią; one dają im kredyt, a tem samem możność kupowania za gotówkę. Przy kupowaniu za gotówkę oczywiście już kupujący bardziej panuje nad warunkami, bo może szukać towaru tam, gdzie znajdzie najtańszy. Więc też skierowano jedynie dążenie ku temu, aby dawać kredyt jak najtańszy. Cel ten dziś prawie osiągnięto; są bowiem stowarzyszenia kredytowo-oszczędnościowe, które od pożyczek biorą ten sam procent, jaki płacą od wkładek, a koszta handlowe, stosunkowo niewielkie, pokrywają dochodem z funduszu rezerwowego.

Do jakich rozmiarów zaś doszły niektóre instytucye, oparte na zasadzie kooperacyi, widzimy po poznańskim Banku przemysłowców, który ma 5,173.913 m. kapitału udziałowego, 581.447 m. kapitału rezerwowego i 15,300.939 m. na lokacyi procentowej, a więc rozporządza kapitałem blizko 22 mil. marek; członków jest 5.314, koszta handlowe wielkiej tej instytucyi wyniosły w 1907 r.: 76.063 m., więc półtora procent kapitału udziałowego.

Instytucye kredytowe jednakże istnieją nietylko po miastach, lecz i po wsiach, nawet w liczbie pokaźnej. W obu prowincyach razem 50 stowarzyszeń ma siedzibę na wsi, z tego 25 w Poznańskiem i 25 w Prusach Zachodnich. Są to zaś instytucye czasem bardzo poważne. I tak n. p. w jednym powiecie w Prusach Zachodnich, mianowicie w sztumskim, był najpierw Bank Ludowy w Starym Targu. Następnie powstał drugi w Pierzchowicach. Zdaje się, że skutkiem jakiejś secesyi, powstała jeszcze druga podobna instytucya w Pierzchowicach, a trzy te instytucye kredytowe rozporządzają dziś następującymi funduszami: pierwszy ma udziałów 31.587 m., rezerw 47.938 m., lokacyi 438.647 m.; drugi: udziałów 32.219 m., rezerw 28.239 m., lok. pr. 1,025.962 m.; trzeci: udziałów 4.382 m., rezerw 11.055 m., lok. pr. 884.017 m. Razem więc mają te instytucye: 68.000 m. udziałów, 87.000 m. rezerw, 2,348.626 m. na lokacyi procentowej. Kierują niemi prawie wyłącznie włościanie, z kredytu korzystają też przeważnie włościanie.

Rolnictwo jest głównem zajęciem ludności polskiej w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, więc też na ogólną liczbę 98.230 członków w stowarzyszeniach, jest 49.937 włościan.

Ogólne cyfry bilansowe, według sprawozdania za r. 1907, przedstawiają się jak następuje:

W 225 stowarzyszeniach polskich było kapitału udziałowego 17,263.220 m., rezerw 7,872.937 m., zaś kapitałów na lokacyi procentowej 123,004.212 m., na różnych kontach 11,241.178 marek, czyli razem 159,381.583 marek.

Kapitał to bardzo poważny, ekonomicznie bardzo dobrze i racyonalnie zorganizowany. Nad stowarzyszeniami bowiem czuwa patronat, który stale je kontroluje i rewiduje. Stowarzyszenia mają nadto własny bank cen-

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Wrócili razem do salonu i Tanguy także został uderzony zmianą na twarzy i smutnym stanem Lucyli.

— Moje drogie dziecko — rzekł — twoja siostra wszystko mi opowiedziała... Napiszę do pani Pontal, aby ją uspokoić i donieść, że zatrzymujemy ciebie w La Vignée... Uspokój się więc.... Jesteś tutaj we własnym domu.

— Dziękuję panu — bełkocze Lucyla, podnosząc się nieco, aby mu rękę podać, ale w tej samej chwili staje się trupio blada, czuje, że słabnie i opada na fotel.

Komendant pochylił się nad młodą dziewczyną, dotykając jej czoła potem okrytego i rąk zimnych, jak lód.

— Ona ma gorączkę — woła — i wcale mnie to nie dziwi!... Pozostając w tych mokrych sukniach, może się rozchorować. Czemu nie przyszło ci na myśl wcześniej dać jej przynajmniej coś gorącego do wypicia?

Przyciska dzwonek elektryczny i woła do Korentyna, który się ukazuje:

— Powiedz twojej żonie niech przygotuje błękitny pokój, niech w nim dobrze napali i łóżko wygrzeje... i przynieś nam jak można najprędzej herbaty gorącej i rumu.

Gorąca herbata rozgrzała Lucylę i wróciła jej nieco sił. Może powstać i z pomocą siostry przejść na górę. Le Dantec towarzyszy im aż do błękitnego pokoju.

— A teraz — szepcze — zostawiam was razem. Jednak — dodaje, pociągając żonę na próg, gdy Lucyla usiadła przed ogniskiem na kominku — nie jestem zupełnie spokojny i zdaje mi się, że dobrze zrobimy, wzywając lekarza.... Pojadę sam po doktora do Verrières i przywiozę go wam najdalej za godzinę.

Piękne oczy Pauletki zwracają się na komendanta z wilgotnym błyskiem rozrzewnienia. Podziwia wielką prostotę, z jaką przyjął ciężar i odpowiedzialność, która tylko nieprzyjemności może ściągnąć na niego; jest wzruszona, widząc go tak skłonnym do litości w chwili, gdy sam ma tyle powodów do rozgoryczenia. Chciałaby mu podziękować za jego dobroć, rzucając mu się na szyję, przytulając się do jego piersi. Ale przypomina sobie ostatnie słowa Le Danteca w chwili ich stanowczej rozmowy: „Zaufanie zamarło pomiędzy nami!..." Obawia się, aby nie zostać odrzuconą, powściąga wybuchy serca i wraca smutna do błękitnego pokoju.

XVI.

Obawy Le Danteca były uzasadnione. Wezwany do Lucyli lekarz stwierdził nerwową gorączkę i nie ukrywał wcale, że obawia się możliwych komplikacyj co do mózgu i płuc. Przez większą część dnia następnego chora, której siostra nie odstępowała, była pogrążona w stanie przygnębienia i półsnu; ale około wieczora prawie o tej porze, gdy dnia wczorajszego przybyła do La Vignée, zaczęła być niespokojna, gorączka wróciła, a z nią takie podniecenie, że Pauletka, przerażona, posłała po męża.

— Lucyla mnie straszy — przyznała się Tanguyemu — mówi od rzeczy, giestykuluje i co chwila chce z łóżka wyskoczyć.... Obawiam się zostać z nią sama jedna, a z drugiej strony — dodała czerwieniąc się — nie chciałabym, aby obca osoba usłyszała dziwne wyrazy, które z ust jej się wymykają....

Od tej chwili zostało ułożone, że Le Dantec będzie czuwał w towarzystwie Pauletki przy łożu bratowej, za każdym razem, gdy napady gorączki będą silniejsze.

Ten obowiązek pilnowania chorej przez męża i żonę razem przywrócił, z musu pewną wspólność pomiędzy nimi, wykluczoną, od czasu powrotu komendanta. Pomimo oziębłości jednego z nich, a rezerwy i nieśmiałości drugiego, godziny spędzone razem, uwagi, zamieniane o stanie chorej, zbliżały do siebie małżonków i rozpraszały nieco przymus, który utrudniałby im zadanie. Pauletka okazywała się tak czuła i pełna poświęcenia dla tej siostry, dotychczas tak mało sympatycznej, że Tanguy, pomimo swojego słusznego żalu, skłaniał się mimowoli do większej pobłażliwości. On sam wywiązywał się ze swoich delikatnych czynności z taktem, dyskrecyą i dobrą wolą, która podziw budziła w „najmłodszej". W miarę, jak widziała Le Danteca w tej roli, coraz bardziej go ceniła i czuła się coraz więcej pociągana do tego męża, którego przywiązanie straciła.

Trzy dni minęły, podczas których prostracya i napady gorączki kolejno po sobie następowały, a stan ogólny chorej nie ulegał wybitnej zmianie. Majaczenia gorączkowe objawiały się zawsze tak samo: Lucyli ciągle się zdawało, że błąka się w deszcz ulewny po błotnistych drogach, lub wspominała rozkoszne chwile spędzone w towarzystwie Salbrisa. W czasie nieprzytomności wydawało jej się, że jest samą z malarzem, przemawiała do niego z pieszczotą, zapewniała o swojej miłości z taką żywością i tak namiętnie, że komendanta to mieszało, a twarz Pauletki okrywało rumieńcem. Potem, nagle, szczegóły ostatniej ich rozmowy budziły się w mózgu chorej z bolesną jasnością: „Nie kłam — wołała, przyznaj się, że masz mnie już dosyć! Już wszystko skończone, prawda?... Po co masz mnie zatrzymywać?... Bądź zdrów.... Chcę odejść daleko, bardzo daleko i na zawsze!..."

Próbowała wtedy wstawać i siostra była zmuszona walczyć, aby ją w łóżku zatrzymać, na które opadała wreszcie zgnębiona i wyczerpana....

— Jak ona go kocha! — szepnął smutnie Tanguy pewnego wieczora, po jednym z takim ciężkich napadów.

— Tak — odrzekła Pauletka — i to właśnie mnie przeraża....

— Dla czego? — spytał z goryczą — ten Salbris jest młody, Lucyla go kocha.... Mają przed sobą długie lata szczęścia.... Cóż w tem widzisz przerażającego?

— Nic, jeżeli Jakób Salbris pozostał tak samo zakochany, jakim się z początku wydawał; ale jeżeli ta wielka miłość na nieszczęście wygasać już zaczyna...,

— Jesteś nadto pochopna do podejrzenia — przerwał komendant głosem bardziej cierpkim — jaki masz powód przypuszczać, że serce tego młodego człowieka się zmieniło?

— Żadnego i pragnę gorąco się mylić... Tylko, że z tego co wiem o usposobieniu malarza, obawiam się czy moja siostra już nie przeczuła zmiany i czy to rozczarowanie nie jest właśnie powodem jej choroby.... Utrzymują, że Salbris jest bardzo niestały w swoich przywiązaniach, że zapały jego zwykle krótko trwają i że odkochuje się równie szybko, jak zakochuje... Lękam się, czy Lucyla już się nie spostrzegła, że miłość jego stygnie....

— To byłoby ohydne!... Jeżeli ten artysta jest uczciwym człowiekiem, niepodobna, aby nie dotrzymał swoich zobowiązań.... Tak się nie stanie; zrobię z tem porządek!...

Pauletka, wzruszona ożywieniem Tanguy, podniosła na niego wielkie oczy, pełne zdziwienia i pytania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tralny t. zw. Bank Związku Spółek zarobkowych, z kapitałem zakładowym 3 milionów marek, w którym nadmierne fundusze składają, czerpiąc z niego, gdy im pieniędzy potrzeba. Jest to bank akcyjny; $^2/_3$ akcyj jest w ręku stowarzyszeń. Instytucya to też znaczna, bo posiada na lokacyi procentowej blisko 24 milionów marek, rezerw zaś 600.000 marek.

Tak przedstawia się dorobek pracy kooperacyjnej w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich. Są to owoce pracy blisko 50-letniej, bo pierwsze stowarzyszenie współdzielcze kredytowe powstało w Poznaniu (Bank przemysłowców) w r. 1861; w każdym razie rezultat to poważny, wzór do naśladowania.

Sprawy rossyjskie.

Z Petersburga donoszą, że Rada ministrów wydała rozporządzenie do wszystkich szkół średnich okręgu nadwiślańskiego, ażeby nauka geografii i historyi odbywała się wyłącznie w języku rossyjskim i przez nauczycieli Rossyan. Nauczyciele, którzy nie uczynią zadość tym warunkom, mają być pozbawieni urzędów. Car zatwierdził to rozporządzenie.

Petersburger Ztg., organ październikowców, został ukarany grzywną 3.000 rubli za artykuł o przyszłości szkolnictwa wyższego i krytykujący rozporządzenie ministra oświaty w sprawie hospitantek i organizacyi studenckich, jak również zakazu profesorom Uniwersytetów należenia do stronnictwa kadetów. Taką samą karę otrzymała *Riecz*, organ kadetów, za przedrukowanie tego artykułu.

Prasa rossyjska rozpisuje się o zakazie św. Synodu w sprawie jubileuszu hr. Tołstoja. *Nowoje Wremia* pisze: Naród rossyjski nie miał zamiaru uczcić Tołstoja jako teologa, lecz jego wiekopomne dzieła sztuki. Wszyscy Rossyanie, nawet najzagorzalsi prawosławni, mogą całą duszą obchodzić święto literatury rossyjskiej".

Organ październikowców, *Gołos Prawdy*, powiada, że zrezygnowanie z uroczystości byłoby samobójstwem narodowem.

Riecz sądzi: Ukaz synodyalny obudzi wszędzie nader bolesne echo, ponieważ wszystkim Rossyanom powinna być drogą sława i godność Rossyi.

Słowo pisze: „Synod obraził narodowe uczucia Rossyan; następstwem ukazu będą liczne wystąpienia z Kościoła prawosławnego".

Ruś podobnie zapatruje się na sprawę.

Sowremennoje Słowo sądzi, że Synod odszczepił się od kultury rossyjskiej i ojczyzny.

Tylko skrajnie reakcyjne *Znamie* nazywa Tołstoja bożyszczem anarchistów i pochwala ukaz; Tołstoj zasługuje, według tego organu, na pogardę wszystkich „prawdziwych Rossyan".

Pogłoski o nastąpić mającej reakcyi w Rossyi nie milkną.

Z Kijowa donoszą o rozruchach włościańskich. W gubernii kijowskiej palą włościanie dwory szlacheckie i spichrze. Władze aresztowały wielu podpalaczy. W Kijowie wykryto fabrykę bomb i materyałów wybuchowych.

Wojskowa misya niemiecka do Kiauczau doznała w przejeździe przez Syberyę rzekomo bardzo przyjaznego przyjęcia ze strony władz rossyjskich. W Irkucku przyjmowano Niemców muzyką, poczem ich oprowadzano po mieście, a na bankiecie wygłaszano toasty o dawnem braterstwie broni. Oficerowie niemieccy mieli uskarżać się przed sprawozdawcami gazet rossyjskich, że podróż odbywa się zbyt wolno.

KRONIKA.

Lwów, 10 września.

— Kalendarz.

Piątek (11 września):

Jacka i Prota. — Iścisława. — Us. Hł. Joanna.

Wschód słońca o godzinie 5·02 rano, zachód słońca o godzinie 5·38 po południu.

— Uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dzisiaj o godzinie 9 przed południem, przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowości, oraz licznej publiczności.

W Archikatedrze obrz. łać., gdzie w czarno obitem prezbiteryum przed głównym ołtarzem ustawiono wśród powodzi światła wspaniały katafalk, celebrował nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu członków kapituły i licznego duchowieństwa. Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. Arcybiskup *Castrum doloris* i odśpiewał pieśni żałobne.

W nabożeństwie wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, szef biura prezydyalnego c. k. Namiestnictwa, radca Namiestnictwa p. Stanisław Grodzicki, gremium urzędników Namiestnictwa, generalicya, senaty Uniwersytetu i Politechniki, Rada miasta z prezydyum na czele, oraz reprezentanci władz.

W cerkwi św. Jura był obecny na nabożeństwie Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, a w katedrze ormiańskiej radca Dworu p. Czeżowski.

Równocześnie odbyły się także nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych i w świątyniach innych wyznań.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnej z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Zmiana nazwiska. C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Eugeniuszowi Kazimierzowi 2 im. Achtowi, starszemu radcy leśnictwa, na zmianę ojcowskiego nazwiska „Acht" na nazwisko rodzinne matki „Tarłowski".

— Wycieczka członków Rady m. Lwowa do Dobrostan. Przez dzień wczorajszy bawiło około 30 członków Rady m. Lwowa w Dobrostanach, gdzie, jak co roku, zwiedzono zakład wodociągowy ze wszystkiemi jego urządzeniami. Z Dobrostan powrócili uczestnicy wycieczki wieczorem do Lwowa i wzięli udział w posiedzeniu Rady.

— Ustawa budownicza dla m. Lwowa. Projekt ustawy budowniczej dla m. Lwowa, opracowany przez referenta komisyi dla tej ustawy, wiceprezydenta dr. Rutowskiego, został wydrukowany i jutro będzie przedmiotem obrad wspomnianej komisyi. Projekt ten wśród licznych nowych postanowień w interesie bezpieczeństwa, zdrowotności i względów estetycznych, uwzględnia także aktualną dziś we Lwowie kwestyę domów cztero-piętrowych.

— Muzeum im. króla Jana III. W „kamienicy królewskiej" w Rynku dobiegają do końca prace około urządzenia Muzeum narodowego im. króla Jana III. Poświęcenie i otwarcie tego Muzeum odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 11 przed południem, jako w 225 rocznicę odsieczy Wiednia. Gmina m. Lwowa, zakupiwszy pałac Sobieskich, otrzymała go w stanie bardzo zaniedbanym i zniszczonym. Dzięki więc postanowieniu założenia w nim Muzeum pamiątek narodowych, zwłaszcza odnoszących się do miasta Lwowa i wschodnich dziedzin Polski „kamienica królewska" została już teraz bodaj skromnymi środkami odczyszczoną wewnątrz i odświeżoną. Założone zaś w niej Muzeum stanowić będzie — śmiało rzec można — punkt wybitny w szeregu rzeczy godnych widzenia przez swoich i obcych.

— O tyfusie plamistym w Trościancu (pow. buczacki) zamieściło jedno z pism miejscowych niezgodne z prawdą wiadomości, które w świetle rzeczywistego stanu rzeczy przedstawiają się następująco:

W Trościancu panuje tyfus plamisty od wiosny. Do 31 sierpnia b. r. notowano 102 wypadków, z których 12 zakończyło się śmiercią, a 15 w dniu powyższym pozostało w leczeniu.

Przeciwko epidemii zastosowano następujące środki: dojazdy lekarza okręgowego z Uścia zielonego z początku dwa razy w tygodniu, później zaś, z chwilą wzrostu liczby chorych w sierpniu, co drugi dzień, zarządzono nadto: kontrolne dojazdy lekarza powiatowego z Buczacza co tygodnia, tudzież dwa dojazdy lekarza inspekcyjnego z Namiestnictwa (w dniu 13 czerwca i 24 sierpnia br.), rozdzielanie żywności, środków krzepiących i leków na koszt Rządu, oraz dezynfekcyę przy pomocy aparatu umyślnie z powodu tej epidemii zakupionego z funduszów państwowych.

Celem nieustannej kontroli co do sposobu wykonywania zarządzonych środków sanitarno-policyjnych, osadzono w Trościancu od maja jednego, od lipca zaś dwu żandarmów.

Uczyniono więc wszystko co należy, epidemia przewleka się wszakże wskutek braku współdziałania ludności, mimo to zauważyć można w ostatnim czasie mniejszy przyrost chorych (w ostatnich 14 dniach sierpnia przybyło 7 chorych, w poprzednich 14 dniach 11 chorych), co uprawnia do przypuszczenia, że epidemia tyfusu plamistego w Trościancu niebawem wygaśnie.

— Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, przeniosła starszego nauczyciela szkół wydziałowych, Jana Ba,gera, ze szkoły im. św. Marcina do szkoły im. Mickiewicza; zamianowała Antoniego Pawęckiego starszym nauczycielem w szkole wydz. im. św. Marcina, a Józefa Witka, Dawida Berlasa i Karola Düringa, stałymi nauczycielami; nadała zastępcy kierownika miejskiego Biura statystycznego, Tadeuszowi Dyszkiewiczowi, *ad personam* VIII. rangę służbową; nadała prezentę na gr. kat. probostwo w Hołosku wielkiem ks. Kostyszynowi, tudzież udzieliła pożyczek z miejskiego funduszu przemysłowego pp. Kosibie i Chudzikowskiemu, właścicielom fabryki kas ogniotrwałych w kwocie 18.000 K. i Stanisławowi Konopackiemu, właścicielowi fabryki ślusarskiej, w kwocie 8000 koron.

Przy sposobności dyskusyi nad temi pożyczkami uchwaliła Rada nadto wniosek r. Olszewskiego, by wobec tego, iż krajowy fundusz przemysłowy jest już zupełnie wyczerpany, miasto zwróciło się do Rządu z prośbą o udzielenie temu funduszowi długoterminowej, bezprocentowej, większej pożyczki, oraz wniosek r. Jonasza, by na przyszłość referenci pożyczek przemysłowych podawali zawsze, jaki jest w danej chwili stan funduszu pożyczkowego.

Po załatwieniu kilkunastu spraw drobniejszych, zamknął prezydent p. Ciuchciński o godzinie 9·45 wieczorem posiedzenie.

— Obserwacya w sprawie cholery. Ekspozytura policyjna w Podwołoczyskach zawiadomiła dziś telegraficznie magistrat lwowski znowu o dwu podróżnych, udających się do Lwowa z okolic nawiedzonych cholerą. — Za przybyciem tych osób do Lwowa lekarz miejski zbadał je i poddał 5 dniowej obserwacyi. Proceder dalszy jest taki, że pozostające pod obserwacyą taką osoby nie mogą przed upływem 5-ciu dni ani wyjechać, ani zmienić mieszkania — bez poprzedniego zawiadomienia fizykatu, który w takich razach zawiadamia odnośne organa w miejscu przesiedlenia się obserwowanego, że tym a tym pociągiem przybędzie taki a taki podróżny i że należy w nowem miejscu pobytu dokończyć obserwacyi.

— Miejskie Towarzystwo muzyczne. W sali szkoły gospodarstwa domowego odbyło się wczoraj wieczorem konstytuujące zebranie nowozawiązanego stowarzyszenia p. t. „Miejskie Towarzystwo muzyczne", które postawiło sobie jako zadanie: pielęgnowanie i krzewienie muzyki instrumentalnej i choralnej. W tym celu Towarzystwo będzie utrzymywało orkiestrę t. zw. „Czwartaków" pod nazwą „Orkiestry miejskiej" i prowadziło publiczną szkołę muzyczną dla kształcenia wychowanków w grze na rozmaitych instrumentach, oraz w śpiewie.

Na wczorajszem zgromadzeniu przeprowadzono dyskusyę nad statutem, który następnie w całości przyjęto, poczem dokonano wyboru zarządu. Weszli do niego: jako prezes, poseł dr. Gustaw Roszkowski; jako wiceprezesi pp. Ferdynand Ohly i architekt Hipolit Śliwiński; jako członkowie pp. dr. T. Aschkenaze. Wł. Bukowski, H. Cepnik, B. Eilenfeld-Bolesławicz, F. Gwiźdź, E. Kolbuszowski i dyr. M. Lityński; jako zastępcy pp.: W. Baranowski, dr. Z. Gargas, A. Piątek i L. Szenderowicz. — Kierownikiem artystycznym wybrano p. Dantego Baranowskiego, krytyka muzycznego.

— Egzaminy prywatne w Akademii handlowej we Lwowie. Ażeby osoby, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, mogły wykazać się urzędowem świadectwem, zaprowadzono w Akademii handlowej we Lwowie egzaminy prywatne z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych, z rachunków kupieckich, z towaroznawstwa i ze stenografii.

Egzaminy te odbędą się w dniu 6 października. Ostateczny termin wnoszenia podań o przypuszczenie upływa z dniem 19 września. Do podania, opatrzonego stemplem na 1 K., należy dołączyć świadectwo szkolne, metrykę (na dowód ukończenia 17 lat) i taksę egzaminacyjną, wynoszącą za każdy przedmiot 16 K.

— Dla praktykantów handlowych. Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej przy Akademii handlowej odbędą się 12, 14 i 15 b. m. w kancelaryi dyrekcyi od godziny 3—5 po południu. Dyrekcya zwraca uwagę kupców na to, że szkoła ta jest dla praktykantów obowiązkowa i nie da się zastąpić inną, tudzież na obowiązek zapisywania praktykantów do szkoły, wypływający z ustawy przemysłowej. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń w gmachu szkoły (Skarbkowska 39).

— Stypendyum o rocznych 1600 koronach z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, a pragnącej się udać zagranicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na przeciąg roku szkolnego 1908/9 uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, p. Janowi Wałachowi.

— Kongres dziennikarzy słowiańskich. Z Lublany telegrafują: Na kongresie słowiańskich dziennikarzy przedłożył dr Hain z Pragi referat o dzisiejszym stanie reformy ustawy prasowej, przyczem poddał krytyce przedłożoną parlamentowi ustawę i prace komisyi prasowej. Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucyę, witającą uchwałę komisyi prasowej w sprawie zniesienia kolportażu i wyrażającą nadzieję, że także co do innych spraw prasowa komisya zajmie równie nowoczesne i sprawiedliwe stanowisko. Zwłaszcza zażądano zupełnego zniesienia postępowania objektywnego i rewizyi postępowania przy sprostowaniach, wreszcie zajęto stanowisko w sprawie zamierzonego ograniczenia kompetencyi sądów przysięgłych w sprawach obrazy czci. Rezolucya zwraca się dalej przeciw pozasądowej prowizorycznej konfiskacie i oświadcza się za przemianą w ustawę wniosku posła Skedla w sprawie ochrony honoru i godności prasy, oświadcza jednak przytem, że to nie może być rzeczą ustawy, ażeby prasę wznieść na wyższy poziom, lecz musi być to rzeczą organizacyi stanu dziennikarskiego.

Uchwalono rezolucyę tę przesłać wszystkim słowiańskim związkom parlamentarnym.

Zjazd uchwalił dalej rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że rossyjska i polska prasa pracować będą dla sprawy urzeczywistnienia zupełnego pojednania obu narodów.

Po przemowie prof. Surmina o stosunkach w prasie chorwackiej obrady przerwano.

— Nowa fabryka we Lwowie. Do prezydyum miasta zgłosił się wczoraj p. Rogalla, budowniczy i fabrykant wyrobów drewnianych z Tucholi, w Prusach zachodnich i tegoż szwagier p. Hamerski, kupiec, również z Tucholi, z propozycyą, by gmina lwowska ofiarowała im bezpłatnie, lub po zniżonej cenie plac pod budowę fabryki, w której wyrabiane byłyby drobne wyroby z drzewa, jak n. p.: rysownice, linie, trójkąty, piórniki, etc. Wiceprezydent miasta p. Epler, do którego ten dział gospodarki gminnej należy, przyrzekł zaopiekować się tą sprawą jak najgoręciej.

— Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu sierpniu b. r. pomocy w 601 wypadkach, a mianowicie 466 razy w dzień i 135 razy w nocy. Od chwili założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.), udzielono ogółem pomocy w 55 477 wypadkach. Służbę bezustanną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwaj woźnice. Członków wspierających liczyło Towarzystwo 1.230.

— Wycieczka z Galicyi na wystawę do Pragi. Onegdaj wieczorem byli delegaci polskiej wycieczki do Pragi na przyjęciu w muzycznej hali. Honory domu przy stole, zajętym przez Polaków, pełnili posłowie Czech i Klumpar, oraz sekretarz wystawy p. Hlawaczek. Delegaci polscy otrzymali podarki w formie pamiątek z wystawy.

O godzinie 11 wieczorem żegnały tłumy Czechów na dworcu wycieczkę polską, wśród entuzyastycznych okrzyków.

Wczoraj rano przybyła wycieczka do Wiednia, witana na dworcu przez delegatów tamtejszych stowarzyszeń polskich. Zwiedzano Muzea, potem zgromadzono się w lokalu „Ojczyzny", gdzie wygłoszono wiele przemówień. Po południu zwiedzano miasto. O pół do 12 w nocy opuszczono Wiedeń. Dziś po południu przybędzie wycieczka na wystawę do Jarosławia.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 515 kor., opiewającą na nazwisko Beili Litwak; na Wałach hetmańskich kolczyk z niebieskim kamykiem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na budowie jednej z kamienic przy ul. Grodeckiej spadł wczoraj po południu z rusztowania cieśla Jan Skibiński i prócz licznych obrażeń w głowę, odniósł nadto złamanie prawej ręki.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Poszukajcie Marysi narzeczonego!** Na inspekcyę policyjną zgłosiła się wczoraj służąca Marya Hrymówna i zalewając się łzami, prosiła „pokornie" o wyśledzenie miejsca pobytu jej narzeczonego, Hrycia Diaczuka, który nietylko zjadał u Marysi najlepsze kolacye, ale w dodatku wyłudziwszy od niej 70 kor. na koszta ślubu, znikł ze Lwowa jak kamfora.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania strażnika miejskiego Franciszka Mielnika przy ul. Snopkowskiej l. 24 dostał się wczoraj w nocy przez otwarte okno jakiś złodziej i skradł mu kilka ubrań, wartości 170 kor.

Za usiłowaną kradzież kieszonkową oddano wczoraj do aresztów policyjnych Feigę Weintraubową false Gerberową.

W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 24 przytrzymano wczoraj na kradzieży tłumoka z bielizną z pod progu J. Strzębickiej, Katarzynę Soroczyńską, żonę dorożkarza.

Złodziejkę oddano do aresztów policyjnych.

† **Zmarli** we Lwowie, Marya z Schlemerów Kossowska, żona podurzędnika kolei państwowej, w 34 r. życia.

W Niederlindenwiese, na Szląsku, Jan Lauruk, nożownik-mechanik i właściciel realności we Lwowie, w 56 r. życia.

W Dreźnie, Maks Lewinger, artysta-skrzypek, Krakowianin.

W Sarnkach górnych, Emilia Bittnerowa, wdowa po właścicielu dóbr, w 56 r. życia.

W Budapeszcie, Karol Oberschall, prezydent węgierskiej kuryi królewskiej.

— Koronacya obrazu Matki Boskiej w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 20 b. m.

— Drugi Zjazd balneologiczny odbędzie się w Zakopanem w dniach 25 i 26 b. m.

— Do Częstochowy na odpust wtorkowy przybyło przeszło pół miliona pątników.

— Dwa wypadki kolejowe. Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godzinie 9·30 wieczorem pociąg towarowy, złożony z 60 wagonów, jadący z dworca krakowskiego do Podgó-

rza, wykoleił się na samym dworcu, wskutek tego, że personal zapomniał usunąć podkłady. Sześć wozów przewróciło się i zatarasowało w zupełności dwa tory, tak, że ruch doznał ogromnego opóźnienia i może odbywać się tylko na jednym torze. Rozpoczęto akcyę, celem usunięcia przeszkody.

Z Suchej przywieziono konduktora z odciętą ręką; padł on ofiarą innego wypadku; szczegółów na razie brak.

— Z Izby sądowej. Wczoraj odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw Józefowi Ujejskiemu, redaktorowi *Boruty*, o szereg występków obrazy czci popełnionych drukiem; obraza tyczyła się pewnego profesora gimnazyum podgórskiego. Ujejskiego, po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał na karę 6 miesięcznego więzienia.

— Międzynarodowy kongres amerykański. Wczoraj odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie VI. międzynarodowego „kongresu amerykańskiego“, dokonane przez zastępcę protektora Najd. Arcyksięcia Rajnera w obecności Bawarskiej Księżniczki Teresy, zastępców ciała dyplomatycznego, P. Ministra oświaty, gminy wiedeńskiej, prasy, instytucyj społecznych i umiejętności prawie wszystkich państw.

— Trzęsienie ziemi. W Nagy Kőres odczuto onegdaj o godzinie 11·30 w nocy, wśród wielkiego huku, kilka silnych wstrząśnień ziemi, wskutek których mury w wielu budynkach się zarysowały.

— Z Politechniki warszawskiej. Rossyjskie ministerstwo handlu wydało radzie i zarządowi Politechniki warszawskiej rozporządzenie rozpoczęcia przygotowań do przyjmowania kandydatów na pierwsze kursy wszystkich wydziałów. Rozpoczęcie wykładów projektowane jest na 23 października. Profesowie Politechniki, delegowani swego czasu do Noworosyjska, zostali odwołani napowrót do Warszawy.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawa rolniczo-przemysłowa w Jarosławiu. W dniu 11 b. m. otwarty będzie na wystawie rolniczo-przemysłowej w Jarosławiu dział gospodarstwa rybnego. Liczne okazy ryb, wystawione w specyalnie na ten cel urządzonych akwaryach, obudzą zapewne zainteresowanie nietylko hodowców ryb, ale także i szerszej publiczności.

§ Śmierć dwu kobiet po spożyciu jadowitych grzybów. W Burkanowie, powiatu podhajeckiego, zmarły onegdaj po spożyciu jadowitych grzybów dwie włościanki tamtejsze: Anastazya Urbańska i Taćka Dochwat.

§ Śmierć czworga osób po spożyciu jadowitych grzybów. Jak donoszą nam z Borszczowa, w gminie Turylczu zmarły onegdaj, wskutek spożycia jadowitych grzybów, 35 letnia Magda Czepesiukowa i dwie jej córki, w wieku 11 i 6 lat, a w gminie Kapuścińcach 42-letnia Matrona Bodnarowa.

§ Zabity przez piorun. W Chlebowicach wielkich, powiatu bobreckiego, zabił onegdaj w czasie burzy piorun pracującego w polu włościanina, 52-letniego Fedka Kuziowa.

§ W Mistkowicach, powiatu samborskiego, spłonęło w ubiegłym tygodniu 15 zagród włościańskich. Szkodę obliczają na 30.000 kor. Ogień miał być podłożony zbrodniczą ręką.

§ Cztery gospodarstwa włościańskie, łącznej wartości 4000 kor., spłonęły w tych dniach w nocy w Kończakach starych, powiatu stanisławowskiego.

§ Śmiertelny upadek z II. piętra. Straszny wypadek zdarzył się w ubiegły piątek po południu w Białej. 30-letnia Zuzanna Góra z Lipnika, czyszcząc w szkole ewangelickiej okna na drugiem piętrze, pośliznęła się i spadła na bruk, przyczem odniosła tak znaczne obrażenia, iż przewieziona do szpitala, niebawem zakończyła tam życie.

§ Utonięcie. W Kramarzówce, powiatu jarosławskiego, utonęła w tych dniach w tamtejszym potoku 3-letnia Lipa Menasche, córka tamtejszego karczmarza, wpadłszy z brzegu, na którym się bawiła, do wody.

§ Samobójstwo. W piwnicy ogrodowej Kasyna miejskiego w Stanisławowie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru służący tego Kasyna, 32-letni Władysław Kikut. Powodem samobójstwa miała być obawa kary za sprzeniewierzenie 400 kor. na szkodę Kasyna.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w Rossyi. W Petersburgu stwierdzono onegdaj jeden wypadek cholery azyatyckiej i 10 wypadków podejrzanego zasłabnięcia.

W Kijowie stwierdzono dotąd 33 wypadków cholery, w tem 16 śmiertelnych.

* Duński minister sprawiedliwości defraudantem. Z Kopenhagi donoszą: Minister sprawiedliwości Alberti popełnił na ogromne sumy fałszerstwa i oszustwa, poczem sam oddał się w ręce policyi. Malwersacye dotyczą ministerstwa skarbu, Banku narodowego i jednego Banku prywatnego. Dzienniki oceniają szkodę przez Albertiego wyrządzoną na 9 milionów koron.

Przepowiednie pogody.

Nie mamy dotąd żadnych pewnych instrumentów, które wskazywałyby nam zmianę pogody. Wprawdzie do tego celu powszechnie używa się barometru, ale właściwie intrument ten wskazuje tylko, jakie jest ciśnienie powietrza. Jeżeli barometr spada, t. j. jeżeli ciśnienie powietrza się zmniejsza, to zwykle następuje deszcz, ale niezawsze, czasem kończy się tylko na wietrze; bywają też deszcze pomimo, że barometr zaczyna się podnosić. Jestto więc przyrząd, na którego czynności tylko bardzo niewiele polegać można.

Raczej pamiętać należy, że w całej Europie, a temsamem i w naszym kraju, wiatry zachodnie, które nam napędzają powietrze od morza, a zatem przesycone parą wodną, prawie zawsze przynoszą deszcze. Przeciwnie wiatry wschodnie są suche, (gdyż niema tam morza większego) i dlatego rzadko się zdarza, ażeby przy wschodnim wietrze padały deszcze, jeżeli zaś to się zdarzy, to można być pewnym, że deszcz taki będzie trwał tylko czas krótki. Tak samo rzecz się przedstawia, jeżeli po dłuższym deszczu, kierunek wiatru zmieni się na wschodni, wówczas można spodziewać się rychłej pogody. Z innych oznak można też wróżyć o zmianie pogody i tak:

Jeżeli w czasie zachodu słońca, niebosklon nie jest całkiem czysty, ale słońce zapada niejako za chmury, które coraz więcej wysuwają się z zachodniej strony, to można na pewne spodziewać się deszczu w krótkim czasie, prawdopodobnie dnia następnego. Czysty zachód słońca zwiastuje pewną pogodę dnia następnego.

Jeżeli księżyc na niebie nie czysty, ale przedstawia się jakby zamglony, lub okrążony pasem bledszego światła, to można się również spodziewać deszczu.

Jeżeli słyszymy głos dzwonów, albo gwizd lokomotywy z bardzo odległych miejsc, jest to dowodem, że powietrze stało się gęstsze wskutek przesycenia parą wodną, a więc należy oczekiwać deszczu; gdy sól mokrzeje w izbie, a dym ściele się po ziemi, uważają to jako wróżbę deszczu.

Z zachowania się niektórych zwierząt, głównie ptactwa można także wysnuć przepowiednię pogody lub deszczu. Gdy stado wron i kawek zaniepokojone jest z wieczora i nie udaje się na spoczynek, lecz zrywa się do lotu i kracze, to można w nocy albo na dzień następny spodziewać się burzy, a przynajmniej deszczu.

Kury zwykle lubią iść spać wcześnie zaraz po zachodzie słońca, jest to oznaką, że następny dzień będzie pogodny; przeciwnie zaś, gdy kury nie idą dobrowolnie na spoczynek do kurnika, a chodzenie ich po podwórzu przeciąga się do późna i nie dają się zapędzać do kurnika, to jest to również oznaką niepogody dnia następnego.

Podczas pogody jaskółki zwykle latają dosyć wysoko ponad powierzchnią ziemi, gdyż chwytają w locie latające owady. Jeżeli zaś jaskółki obniżają swój lot, to jest to oznaką, że w wyższych warstwach powietrza z powodu wilgoci niema owadów, gdyż szukają one schronienia na ziemi, a jaskółki zmuszone są do szukania ich bliżej ziemi, a tak i to zjawisko zalicza się do przepowiedni, nastąpić mającego deszczu.

Można też i z układu chmur na niebie przewidzieć stan pogody. Jeżeli chmury układają się jakby pasami t. z. nimbus, zwłaszcza na zachodzie, to jest to dowód, że w krótkim czasie nastąpi deszcz, gdyż są to właściwe chmury deszczowe.

Zachodzi też pytanie, czy księżyc ma jaki wpływ na stan pogody. Kwestya ta nie jest dotąd stanowczo rozstrzygnięta. Zdaje się jednak, że księżyc jako planeta najbliżej ziemi położony może wywierać pewien wpływ na różne zjawiska. I tak n. p. światło księżyca osobom nerwowym odbiera sen, a także temuż światłu przypisują wpływ na lunatyków, którzy pod jego działaniem wstają bezwiednie z pościeli i odbywają wędrówki lub inne czynności bezwiednie. Nie jest przeto wykluczonem, że księżyc może mieć pewien wpływ na stan pogody. Dawni Rzymianie wierzyli w taki wpływ z całą stanowczością, a i dzisiaj wielu starszych ludzi wróży o stanie pogody z obserwacyj czynionych przy zmianach księżyca.

W ostatnich latach za staraniem Ministerstwa rolnictwa zaprowadzone zostały w całej Monarchii stacye meteorologiczne z centralną stacyą w Wiedniu. W Galicyi stacye tego rodzaju znajdują się w Krakowie, Lwowie i Dublanach. Stacye meteorologiczne mają za zadanie badanie stosunków atmosferycznych, a więc temperatury, ciśnienia powietrza, kierunku wiatrów, stanu wilgotności powietrza na podstawie wskazówek hydrometra opadów atmosferycznych, co wszystko pilnie jest notowane każdego dnia, a nawet kilka razy dziennie.

Na podstawie tych obserwacyj wydawane bywają prognozy pogody na dzień następny, a stacye filialne otrzymują codziennie telegraficzne wiadomości o wyniku tych obserwacyj i prawdopodobny stan pogody w najbliższej przyszłości. Obecnie weszło w życie zarządzenie tego rodzaju, że stacye meteorologiczne wysyłają telegraficzne wiadomości do wszystkich stacyj kolejowych o prawdopodobnym stanie pogody w najbliższym czasie. Na wszystkich stacyach kolejowych biuletyny tego rodzaju wystawione są codziennie dla użytku publiczności.

Rolnicy zamieszkali nie zbyt daleko od stacyj kolejowych mogą przeto z tych depesz korzystać. Prognozy stanu pogody przeważnie sprawdzają się, a niewątpliwie z czasem, gdy nauka meteorologii w swoim rozwoju postąpi, będzie można zupełnie polegać na tych wskazówkach.

Notatki literacko-artystyczne.

Z życia teatrów.

(Zapowiedzi teatru lwowskiego i krakowskiego).

Sezon opery lwowskiej rozpoczyna się 15 września i potrwa do końca maja. Ogółem danych będzie 125 do 130 przedstawień, z tych 80 wyłącznie po polsku. P. Korolewicz-Waydowa zaangażowana została na szereg występów, które obejmują czas od 20 września do 30 marca. Obok tej wybitnej siły dyrekcya pozyskała na gościnne występy: Adama Didura, Battistiniego, Marcelę Sembrich-Kochańską, Selmę Kurz, Slezaka, Maryę Gay i Sigrid Arnoldson.

Repertoar opery zapowiada z utworów polskich: „Maryę“ Sołtysa, „Bolesława Śmiałego“ Różyckiego, „Mazepę“ Münheimera, a nadto nowości: „Butterfly“ Pucciniego, „Królowę Sabę“ Goldmarcka, „Romea i Julię“ Gounoda, „Fedorę“ Giordana i „Zmierzch bogów“ Wagnera.

W dziedzinie dramatu obiecuje dyrekcya urządzić cykl Słowackiego, na który złożą się: „Złota czaszka“, „Beatrix Cenci“, „Sen srebrny Salomei“, „Kordyan“, „Lilla Weneda“, „Mazepa“ i „Marya Stuart“. Nadto mają ukazać się w bieżącym sezonie: „Noc listopadowa“ i „Sędziowie“ Wyspiańskiego, Norwida „Wanda“, Zapolskiej nowa komedya „Skiz“, Nowaczyńskiego „Car Samozwaniec“, Krzywoszewskiego „Rozkosze życia“, Przybylskiego „Sposób na żony“, Kaweckiego „Balwierz zakochany“, Jaroszyńskiego „Podczłowiek“ i Walewskiego „Don Kiszot“.

Molierowi zamierza scena lwowska poświęcić cztery premiery, Ibsenowi trzy („Brand“, „Peer Gynt“ i „Podpory społeczeństwa“), Sofoklesowi jedną, Szekspirowi trzy, wystawiając nadto z nowszej literatury zagranicznej Wedekinda „Przebudzenie wiosny“, Shawa „Profesyę pani Warren“, Bernsteina „Samsona“, „Wesele Figara“ Beaumarchaisa, Calderona, Molnara („Dyabeł“), G. Wieda i Brieux „Simone“.

Komunikat dyrekcyi informuje nas dalej o pożądanej zmianie, jaka zaszła przez urządzenie w t. z. „Filharmonii“, sali do prób dla dramatu. Nowość ta, ułatwiająca opracowanie każdej premiery na dowolnej i nie krępowanej brakiem odpowiedniego lokalu, liczbie prób, wywrze zapewne korzystny wpływ na wartość artystyczną przedstawień dramatu, którego błędem — jednym z największych — było dorywcze i pospieszne przygotowanie.

Zapowiedzi dyrekcyi pozwalają wogóle oczekiwać wiele zmian na lepsze. Układowi i projektom repertoaru także nic zarzucić nie można, byle tylko nasz dramat i jego reżyserzy podołali przyjętym na siebie obowiązkom, które bez pomocy fachowego doradcy wydają się dość trudne do spełnienia, a w niektórych wypadkach („Noc listopadowa“, „Król Edyp“, „Peer Gynt“ (!) zgoła niemożliwe.

Teatr krakowski, rozpoczynający czwarty rok działalności dyrektorskiej p. Solskiego, ogłosił także program swej pracy. W dzień rocznicy, t. j. 29 listopada, wystawią tam „Noc listopadową“ Wyspiańskiego.

Prace przedwstępne do tego dzieła są już w toku. A więc przedewszystkiem tekst ustalony, konieczne były bowiem pewne skreślenia. Dyr. Solski dokonał ich według osobistych jeszcze informacyj poety i za poradą osób, w intencye jego wtajemniczonych. Również sam Wyspiański pozostawił plany dekoracyjne i pomysł inscenizacyi, do których teatr oczywiście jak najściślej się zastosuje.

Sezon rozpoczął tam „Podczłowiek“ Jaroszyńskiego, przyjęty dość chłodno przez krakowską krytykę, poza tem dyr. Solski wystawi „Królewskiego Syna“, dramat historyczny w 3 aktach Adama Krechowieckiego, dalej nowe sztuki Zapolskiej, Perzyńskiego „Dług wdzięczności“, Przybylskiego, Przybyszewskiego, Nowaczyńskiego, Grubińskiego i Schiffmanna, którzy bądź to oddali już swoje utwory do grania, bądź też przyrzekli je nadesłać.

Z literatury dramatycznej francuskiej, Kraków zobaczy jedną z komedyi Moliera, ze współczesnego repertuaru francuskiego „Simonę“ Brieux, „Króla“ Caillaveta i Flersa, „Złodzieja“ Bernsteina, z angielskiej „Doriana Graya“, sztukę przerobioną ze znanej powieści Wildego. Obok niego, literaturę angielską reprezentować będzie Shaw. Z niemieckiej literatury wznowiony będzie Hauptmann, po nim ukaże się na scenie „Markiz Keith“ Wedekinda. — Prócz tego pójdzie Gustawa Wieda, satyryczna komedya „Dwa razy dwa jest pięć“, nadto jedna z historycznych sztuk Ibsena.

Począwszy od lutego urządzony tam również będzie cykl Słowackiego w nowej dekoracyjnej i kostiumowej inscenizacyi, o składzie podobnym do cyklu, zapowiedzianego przez teatr lwowski. Aby zaś zamiar ten powiódł się jak najświetniej, dyr. Solski zwróci się do krakowskich artystów-malarzy z prośbą o współpracownictwo w przygotowaniu szaty scenicznej dla dzieł wielkiego poety.

Dramaturgiem teatru jest nadal p. Adam Grzymała Siedlecki, którego zdaniu wytrawnemu przy układzie repertoru, energii i sumienności zawdzięcza scena krakowska bardzo wiele.

Z teatru donoszą: Pni Janina Korolewicz-Waydowa i pni Helena Oleska wystąpią gościnnie po raz pierwszy w przyszły czwartek w operze Verdiego „Aida“. „Aidą“ będzie pani J. Korolewicz-Waydowa, „Amneris“ pni H. Oleska. W partyi „Radamesa“ wystąpi p. Czesław Muszyński, który w ostatnich dwu latach śpiewał na scenach zagranicznych z olbrzymiem powodzeniem. W partyi „Ramzesa arcykapłana“ wystąpi p. St. Tarnawski, „Amonastrem“ będzie p. Ludwig. Dyryguje p. Stermicz. W dziale dramatu wznowiona zostanie we środę zabawna komedya Wiktoryna Sardou „Nerwowi“, a w piątek dana będzie po raz pierwszy sensacyjna nowość paryska, Henryka Bernsteina sztuka w 4 aktach „Samson“ w pierwszorzędnej obsadzie. Nowość ta w Paryżu i w Wiedniu przedstawiona była przeszłego sezonu z niezwykłem powodzeniem.

Pierwsze przedstawienie opery w tym sezonie we wtorek: „Cyganerya“ z gościnnym udziałem pni Ireny Bohuss, oraz pierwszy występ Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W piątek, po raz pierwszy „Złota czaszka“, pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry ojca, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Antoniny Ogińskiej, Gustawa Fiszera, Ludwika Wostrowskiego, Jana Nowackiego, Adolfa Walewskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Złota czaszka“, pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek pierwsze przedstawienie operowe: „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnny występ Ireny Bohuss i pierwszy występ Tadeusza Łowczyńskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nerwowi“, komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Aida“ opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, występ Jerzego Rygiera.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Drugi gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem K. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Nerwowi“, komedya w 3 aktach W. Sardou.

W poniedziałek po raz drugi „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej im. Urszuli Kochanowskiej w Podgórzu i posady nauczycieli religii izraelickiej w 3-klasowej szkole wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą im. Mickiewicza i w 4-klasowej szkole ludowej męskiej im. Piramowicza we Lwowie.

Rada szkolna krajowa podwoiła etat nauczycielek 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina, tudzież 4 klasowych szkół ludowych żeńskich im. Kościuszki i im. Mikołaja Reja we Lwowie; zorganizowała przy szkołach ludowych żeńskich im. św. Marcina, św. Antoniego, św. Zofii i im. Sienkiewicza we Lwowie ochronki dla dzieci nie będących jeszcze w wieku szkolnym, urządzone według systemu Froebla; przekształciła: 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową pospolitą im. św. Anny we Lwowie na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową pospolitą; 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą w Drohobyczu na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą; zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Łukawicy, w okręgu cieszanowskim; w Korbielowie, w okręgu żywieckim; w Arłamowie, w okręgu dobromilskim; w Siekierczynie, w okręgu horodeńskim; w Sołonce, w okręgu rzeszowskim; w Wulce „pod lasem", w okręgu rzeszowskim; w Woliczce, w okręgu rzeszowskim; postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Witkowicach, w okręgu krakowskim zamiejskim; w Słobódce dolnej, w okręgu buczackim; w Rzeczyczanach, w okręgu grodeckim; w Krzywkach, w okręgu tarnopolskim; oraz budowę 2-klasowej szkoły w Uhrynowie, w okręgu sokalskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; tudzież przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Narol miasto, w okręgu cieszanowskim, w kwocie 8000 kor.; gminie Czarnokońce małe, w okręgu husiatyńskim, w kwocie 4000 kor.; gminie Kopanki, w okręgu kałuskim, w kwocie 3000 koron.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Historya biblijna oraz zasady wiary i moralności" opracował Salomon Spitzer, Kraków 1907, nakładem Józefa Fischera, oraz „Modły izraelitów na dni powszednie, uroczystości pamiątkowe i święta uroczyste, oraz obrządki i ceremonie religijne" tłumaczył i objaśnił S. Spitzer, Kraków 1907, nakładem Józefa Fischera, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 września.

Rząd rossyjski podniesie w tych dniach resztę swych wierzytelności w wiedeńskich bankach w sumie 15 milionów koron, jako pozostałe z emitowanej pożyczki w r. 1906. W ciągu roku bieżącego wypłaciły banki rządowi rossyjskiemu z tego samego tytułu 50 milionów koron, pomimo to, tutejszy targ pieniężny wcale tego nie odczuł. Z ogólnej owej pożyczki rossyjskiej typu 5 procentowego, w sumie 2133 milionów koron, objął wiedeński syndykat bankowy na Austro-Węgry 156·42 milionów koron, w połowie *fix*, a w połowie z opcyą. W kwietniu 1906 emitowały banki tę pożyczkę po kursie 88 za sto. Subskrybowano wówczas 441 milionów. Początkowo kurs tej pożyczki spadł do 80 za sto, później podnosił się zwolna, a w ostatnich miesiącach doszedł do $96^1/_2$ za sto. Syndykat banków zyskał pokaźną kwotę, nie tylko z dochodów konsorcyalnych lecz także z różnicy procentów, gdyż w czasie największej drożyzny pieniędzy ułożył się z rządem rossyjskim, iż od jego wierzytelności z tej pożyczki pochodzących, płacić mu będzie $1^1/_4$ procent.

Rząd chiński zamierza zaciągnąć 50 milionów taelów nowej pożyczki, czyli 375 milionów koron, a to na wykupno kolei Pekin-Hankau z rąk belgijskich i francuskich. Pożyczka ta ma być w przeważnej części rzucona na pieniężne targi europejskie. Chiński poseł w Paryżu rozpoczął już w tym celu rokowania w tamtejszym świecie finansowym. Londyn weźmie również wybitny udział w subskrybcyi. Pozostałe z emisyi walory objemie chiński bank komunikacyjny. Zdaje się, że targi austryackie trzymać się będą wobec tej nowej pożyczki z rezerwą.

Z Frankfurtu donoszą, że otrzymano tam wiadomość z Konstantynopola o finansowym układzie, jaki zawarł turecki minister skarbu z *Banque Ottomane*. Układ ten musi być jednak jeszcze przez parlament turecki zatwierdzony. Bank pożyczy tureckiemu rządowi 3,600.000 tureckich funtów oprocentowanych po 4 od sta i $^1/_2$ procent na amortyzacyę. Typ tej pożyczki będzie za tem $4^1/_2$ procentowy. Jako gwarancya służyć będzie 60.000 funtów rocznie wynosząca nadwyżka z „dochodów różnych", administrowanych przez *Dette publique* i 120.000 funtów rocznej nadwyżki z dochodów celnych. Pożyczka ta stosunkowo nieznaczna, pokryta będzie zapewne w kraju i nie dojdzie do targów zachodniej Europy.

Według urzędowych dat statystycznych wynosił w miesiącu lipcu b. r. import towarów z Węgier do Austryi 90·5 mil. koron (3·48 mil. centn. metr. i 723.000 sztuk) eksport zaś z Austryi do Węgier wynosił 99 6 mil. koron (3 mil. centn. metr. i 415.000 sztuk). W ciągu siedmiu miesięcy b. r. do końca lipca wynosił ten import 560 6 milionów koron (mniej o 66·5 milionów koron w porównaniu z takim samym czasokresem z. r.) a wartość eksportu wynosiła 681·8 mil. koron, czyli o 7·4 mil. koron mniej. Prowizoryczny ten bilans handlowy wykazuje zatem dla Austryi *aktivum* 121 mil. koron, wobec 62·1 mil. w roku zeszłym za czas siedmiu tych miesięcy.

Bojkot pruskich towarów przez cały świat kupiecki w Królestwie Polskiem zaczyna przybierać kształty konkretne i odbijać się na produkcyi Monarchii. Sekretarz austr. Związku eksportowego, radca ces. Schwarz, bawił w Warszawie i wygłosił tam wobec świata kupieckiego referat w sprawie zaprowadzenia intenzywniejszych stosunków handlowych między Austryą a Królestwem Polskiem. Wskutek zaproszenia ze strony Związku, przybędą do Wiednia dnia 16 września warszawscy reprezentanci świata kupieckiego, podobno bardzo licznie, by nawiązać stosunki handlowe z austryackimi fabrykantami i kupcami. Obecny targ warszawski jest łatwy do zdobycia. Jest nadzieja, że we własnym interesie produkcya austryacka nie ominie tej sposobności i wprowadzi swe towary do Królestwa Polskiego, które jest znacznym konsumentem.

Gubernator Stanu Nowy Jork zapowiedział zmianę w ustawie o organizacyi giełdy pieniężnej w Nowym Jorku. Reforma polega na tem, że ograniczony będzie obrót interesów do rzeczywistych, realnych transakcyj, przeprowadzanych przez fachowych, powołanych finansistów. Wszystkie inne spekulacye osób, po za giełdą stojących, nie będą miały ochrony prawa. Spekulacyę niezdrową zamierza gubernator wytępić zapomocą kar pieniężnych, a urząd pocztowy i telegraficzny ma mieć prawo konfiskowania odnośnych korespondencyj. Stronnictwo demokratyczne popiera tę akcyę, gdyż bankructwa firm większych, jak Mc Intyre, Coster, a niedawno Brown & Comp. zrujnowały tysiące rodzin. Gubernator powołuje się na giełdę paryską, której członkowie są solidarnie odpowiedzialni za zobowiązania pochodzące z zawartych interesów giełdowych i na fakt, iż fundusz gwarancyjny w wysokości 30 milionów dolarów, a nadto osobisty majątek uczestników giełdy dają pewność, że publiczność nie będzie narażoną na stratę z powodu bankructwa poszczególnego członka giełdy. Dotychczas giełda w Nowym Jorku nie przedstawia żadnych gwarancyj dla szerszej publiczności. Jeżeli uda się gubernatorowi zreformować ją według francuskiego systemu, wówczas stosunki ulegną radykalnej zmianie i odbiją się one korzystnie na targach europejskich.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 9 września:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 8 września 1908	253	234	19	186	67
Przybyło w d. 9 września	11	10	1	10	1
Razem . .	264	244	20	196	68
Wyzdrowiało	4	4	—	4	
Umarło	—	—		—	
Razem ubyło	4	4		4	
Pozostaje w leczeniu	260	240	20	192	68

Nowo zgłoszeni chorzy, w wieku od 2 do 10 lat życia, pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ulic: Smoczej i Żółkiewskiej; w IV. okręgu sanitarnym z ulicy Chorążczyzny (2 wypadki); w V. okręgu sanitarnym z ulicy Murarskiej; w VI. okręgu sanitarnym z ulic: Bogdanówki, Kazimierzowskiej, Szpitalnej i rogatki grodeckiej; w VII. okręgu sanitarnym z ulicy Ruskiej i placu Strzeleckiego. W okręgach II. („Łyczakowskie") i III. („Zielone") nie stwierdzono wczoraj żadnego nowego wypadku płonicy.

OSTATNIA POCZTA.

= Według najnowszych dyspozycyj, opuści Najj. Pan stolicę Węgier d. 15 b. m., by udać się na manewry do Veszprim.

= P. Prezydent Ministrów bar. Beck był wczoraj w Budapeszcie u Najj. Pana na półtoragodzinnej osobnej audyencyi i złożył Monarsze sprawozdanie o kwestyach bieżących.

= Z Budapesztu donoszą: P. wspólny Minister skarbu baron Burian przybył tu wczoraj i był o godzinie 3 po południu na jednogodzinnej audyencyi u Najj. Pana.

Tak samo szef sztabu generalnego Conrad-Hötzendorf był u Najj. Pana również na jednogodzinnej audyencyi.

Nadto Najj. Pan przyjął przed południem węgierskiego ministra *à latere* hr. Zichyego.

Ban chorwacki bar. Rauch, który dziś miał odbyć konferencyę z prezydentem ministrów dr. Wekerle, otrzymał telegram, ażeby przybył już 9 b. m., ponieważ prezydent ministrów dr. Wekerle ma dziś odbyć konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych bar. Aehrenthalem i chce przedtem widzieć się z bar. Rauchem.

= Wczoraj po południu odbył bawiący w Budapeszcie P. Prezydent Ministrów bar. Beck dłuższą naradę z dr. Wekerle.

= Namiestnik Czech, hr. Coudenhove, przyjął wczoraj oficyalnych zastępców odbytego w Pradze kongresu Izb handlowych.

= *Nord. Allg. Ztg.* ogłasza artykuł w sprawie reformy finansów Niemiec i wskazuje na to, że nietylko konieczne jest podwyższenie dochodów państwa, ale w ogóle reorganizacya całej gospodarki finansowej i administracyjnej przez uproszczenie i zmniejszenie aparatu urzędniczego, przez nałożenie podatków na rozmaite przedmioty zbytku, artykuły konsumcyjne itd.

= Senat belgijski przyjął ustawę w sprawie objęcia Konga przez Belgię.

= Z Konstantynopola donoszą, że sułtan czuje się niezdrów.

Aresztowano sprawcę zamachu w pałacu Yildiz, wykonanego w r. 1905. Zwie się on Silvio Ricci; będzie wydalony, skoro się okaże, że jest anarchistą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 września. *(Tel. pryw.)*. Dziś odbyła się w tut. gmachu starostwa licytacya ofertowa na budowę nowego gmachu kolegium fizycznego w ogrodzie Biblioteki Jagiellońskiej kosztem 600.000 koron. W toku jest budowa gmachu Studyum rolniczego przy ulicy Żabiej kosztem przeszło 700.000 kor., a wreszcie niebawem rozpocznie się budowa kliniki neurologiczno-psychologicznej prof. Pilza kosztem około miliona koron.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 września. Prognoza na 11 września. W Galicyi wschodniej Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, najpierw jeszcze pięknie, potem chmurzy się; pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, deszcze, mierne wiatry, niestała, zła pogoda.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował gr. kat. Metropolitę ks. Andrzeja hr. Szeptyckiego, zastępcą Marszałka krajowego w Galicyi w kierowaniu obradami Sejmu.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował ks. Ferdynanda Lobkowica, Marszałkiem krajowym w Czechach, a dr. Karola Urbana jego zastępcą w kierownictwie obrad sejmowych.

Wiedeń, 10 września. Dziś przed południem w farnym kościele Zamkowym odbyło się nabożeństwo żałobne za śp. Cesarzowę Elżbietę, celebrowane przez biskupa ks. dr. Mayera. Także w innych kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne. W krypcie Cesarskiej na trumnie Zmarłej Cesarzowej Członkowie Domu Najw. złożyli wieńce, jak niemniej członkowie Dworu, oraz liczne korporacye i osoby prywatne.

Praga, 10 września. Członkowie paryskiej rady municypalnej odbyli wczoraj wycieczkę do Karlstein. Wieczorem na ich cześć odbył się raut na wyspie Zofii. Burmistrz Pragi Grosz podał do wiadomości, że prezydent paryskiej rady municypalnej otrzymał złoty medal król. m. stoł. Pragi, a członkowie rady medale srebrne. Prezydent paryskiej rady miejskiej Cherioux wspomniał o sympatyach, jakie okazywano Francuzom na ziemi czeskiej i wyraził nadzieję, że zbratanie obu narodów ponowi się na ziemi francuskiej.

Budapeszt, 10 września. Wczoraj przybyli tu Najd. Arcyksiężna Augusta, Ks. Gizela Bawarska, Najd. Arcyksiężna Izabela i Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

Budapeszt, 10 września. P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal przybył tu wczoraj wieczorem.

Budapeszt, 10 września. Dziś rano zmarł tu b. poseł do Sejmu i b. naczelny redaktor *Pester Lloydu*, dr. Maksymilian Falk.

Poznań, 10 września. *(Tel. pryw)*. W prasie niemieckiej pojawiła się z kół parlamentarnych wiadomość, że dla Sejmu pruskiego przygotowuje się projekt ustawy, będącej w związku z ustawą o wywłaszczeniu. Celem nowej ustawy ma być zapobieżenie napływowi żywiołu polskiego do Szląska i Prus Wschodnich, oraz równoczesne wzmocnienie w tych prowincyach włościaństwa niemieckiego. Mają zostać założone banki kolonizacyjne dla Szląska i Prus Wschodnich, w celu sparaliżowania działalności polskich banków parcelacyjnych. Nowe banki otrzymałyby subwencyę rządową. Niewiadomo jeszcze, czy Sejm zajmie się projektowaną ustawą już w najbliższym czasie.

Poznań, 10 września. *(Tel. pryw.)*. Radca sprawiedliwości Schnauss z Lipska wystąpił przeciw ks. Buelowowi z powodu, że jego polityka zezwala na coraz większy napływ zagranicznych robotników rolnych. Schnauss radzi, aby opinia publiczna zaapelowała do cesarza, jeżeli ks. Buelow polityki swej zmienić nie może.

Urville, 10 września. Wczoraj przed południem ks. Henryk bawarski podczas manewrów upadł wraz z koniem i odniósł lekkie kontuzye.

Paryż, 10 września. Minister spraw zagranicznych, Pichon, odbył wczoraj konferencyę z ambasadorem hiszpańskim.

Konstantynopol, 10 września. Dzienniki ogłaszają sankcyonowane przez irade dekret Rady ministeryalnej w sprawie utworzenia najwyższej Rady wojennej obrony krajowej, do której prócz ministra wojny, szefa sztabu generalnego i komendanta I. korpusu, należą także marszałek Muktar basza, Edhem basza, pogromca Greków i w. i.

Konstantynopol, 10 września. Sprawcę zamachu w Yildiz, Silvia Ricci'ego, wypuszczono na wolność.

Konstantynopol, 10 września. Jak donoszą, ambasador w Rzymie, Reszyd basza, zostanie ambasadorem w Wiedniu.

Waszyngton, 10 września. Wright przedsięwziął wczoraj raz jeszcze wzlot na swoim aeroplanie i pozostał w powietrzu przez 62 minut 15 sekund.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 września. *(Tel. pryw.)*. Właściciele prywatnych szkół żydowskich, których w Warszawie jest około 300, zwrócili się do kuratora okręgu naukowego z prośbą o odroczenie terminu przyjęcia nauczycieli prawosławnych do nauki historyi i geografii ze względu, że ich nie można znaleźć.

Odessa, 10 września. *(Tel. pryw.)*. Pod przewodnictwem miejscowego gen.-gubernatora odbyła się narada w sprawie oddania pod sąd poprzedniego składu zarządu miejskiego i radnych miejskich w związku z ruchem wolnościowym w r. 1905.

Petersburg, 10 września. *(Tel. pryw.)*. *Słowo* pisze, że nastał obecnie czas zaprowadzenia reform w Królestwie Polskiem. Powinny być one oparte na zasadzie równości wobec prawa wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania. Osobny artykuł poświęca *Słowo* uchwale rady ministrów o niedopuszczaniu Polaków do wykładu geografii i historyi nawet w szkołach prywatnych.

Petersburg, 10 września. Wielki książę Włodzimierz odwiedził wczoraj austryacki oddział wystawy przemysłowej i wyraził się o nim z uznaniem.

Nowoczerkask, 10 września. *(Tel. pr.)*. Podczas onegdajszego napadu na kasę kopalń Swinarowskich zabito nauczyciela szkoły górniczej i zraniono zarządcę kopalń. W czasie pościgu czterech napastników zabito, jednego zraniono, szósty zbiegł.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 września 1908.

Hotel George'a.

PP. S. Hofmokl z Łachodowa, K. Agopsowicz z Trofanówki, J. Łubkowski z Nowosiółki, br. J. Konopka z Krakowa, W. Gnoiński z Krasnego, H. Potworowski ze Stanisławowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. A. Mohr z Cieszyna, E. Petrowicz z Orawczyk, E. Puchalski z Dworków wielkich.

Hotel Imperial.

P. G. Belsky z Pragi, J. Madejski z Parchacza, M. Zakrzewski z Wiktorowa, E. Kutowski z Łązek.

Hotel Centralny.

PP. J. Luszerecki z Kozowa, G. Szczyrba z Jaworowa, G. Nagorski z Pragi, E. Szołginia ze Skałatu, A Szydłowski ze Skałatu.

Hotel Victoria.

PP. dr. C. Trombałowicz z Tarnopola, ks. K. Głowiński z Chorostkowa, K. Granowski z Ottynii.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 września

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra' $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	4
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	80	95	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 40	96 60
styczeń-lipiec	96 35	96 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 20	99 40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·40	156·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 50	220 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·95	293 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 —	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	459·—	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·20	97·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·50	99 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 90	96 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 75	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 10	111·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93 10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·25	189·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185 25	189·35
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr	92·80	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·10	95·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·50	109·50
Tureckie obl. prem. kol za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·50	263·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99 40	100·40
„ „ „ „ „ 30 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 —	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98 —
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·65	97 85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_3$ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·15	90 15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 95	21·95
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	107·—	117·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 60	68·60
Palfy 40 zł. m. k.	194·90	204·90
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 65	52 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25 25	28 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109 —	119 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·—	298·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3355·—	3365·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·—	643 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·—	749 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	554 —	557 —
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	570 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441 75	442 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1755·—	1765 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	546·25	547 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150 —	5172 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559 25
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	994·—	1000 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	725 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	574·—	578 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	674 10	675.10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685 —	2695 —
Schodnicy 500 kor.	472 —	475 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	401·—	402 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276 —	277 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·50	239 80
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·50	252 50
Niemieckie banki	$117\ 37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banki	95 30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95\ 22^1/_2$	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·10^1/_2$	$19·13^1/_2$
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·24	95·45
Ruble	$2·51^3/_4$	$2·52^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 999/8 (3) (7932 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 6 października 1908 godz. 9 przed południem licytacya przymusowa realności lwh. 126 ks. gr. gm. Hnizdyczów objętej własność Kiryły Łesiuka.

Cena szacunkowa wynosi 1280 kor.

Najniższa cena 853 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1085/8 (4) (7921 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dra Rosenfelda w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 380 gm. Podwołoczyska, składającej się z pbud. 3071, na której stoi dom murowany z cegły na zaprawie glinianej o 3 pokojach, 2 kuchniach i jednego kurytarza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4406 kor. 43 hal. (cztery tysiący czterysta sześć koron 43 hal.).

Najniższa cena wynosi 2203 kor. 22 hal. (dwa tysiące dwieście trzy kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1491/8 (5) (8001 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1908 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 631, 681, 776 i 147 ks. gr. gm. Jazów stary z wyłączeniem pgr. 3984, a składających się z łąki 513 sążni i roli 5 morgów 315 sążni obszaru wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia wartości szacunkowej 2600 kor., przynależności zaś 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1754 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5 września 1908.

L. cz. E. 1527/7 (7) (7991 1—3)

Na żądanie Simchego i Gitli Lejzor zastąpionych przez kuratora adwokata dr. Goldmanna odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 84 ks. gr. Brzozów, stanowiącej obecnie plac budowlany z ogrodem, Tauby Singer, Simchego Leizora i Gitli Leizor własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi 4750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala w myśl §§ 272, 280 pat. niesp. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. 810/8 (10) (7992 1—3)

Na żądanie Natana Willera i Katarzyny Haduch odbędzie się dnia 30 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności lwh. 92 ks. gr. Brzozów, składającej się z budynku i ogrodu obszaru w całości 147 s.²;

b) połowy realności lwh. 1074 ks. gr. gm. Humniska, składającej się z pastwiska obszaru 182 s.²;

c) należących do Ozyasza Wielopolskiego 2/8 i do Kopla Zwicka 3/8 części realności lwh. 266 ks. gr. gm. Golcowa stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru $6^1/_4$ morgi;

d) należącej do Ozyasza Wielopolskiego 1/2 z 12/600 części realności lwh. 715 ks. ks. gr. Izdebki stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości 7 morg i 1/2 z 6/600 części realności lwh. 716 składającej się z pastwiska obszaru 33 s.²;

e) należących do Ozyasza Wielopolskiego i Kopla Zwicka po połowie 2/3 części z 5/6 części realności lwh. 448 ks. gr. Górki stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości 7 morg. i 1/2 z 6/600 części realności lwh. 716 składającej się z pastwiska, obszaru 33 s.²;

e) należących do Ozyasza Wielopolskiego i Kopla Zwicka po połowie 2/3 części z 5/6 części realności lwh. 448 ks. gr. Górki, stanowiącej gospodarstwa włościańskie obszaru w całości $2^1/_4$ morgi;

f) należących do Ozyasza Wielopolskiego 1/2 z 1/4 i 1/2 z 15/320 części realności lwh. 90 stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości $4^1/_4$ morgi połowy z 5/40 i 1/2 z 15/640 części realności lwh. 91 składającej się z pastwisk obszaru $1^1/_2$ morgi, połowy z 5/6 i z 15/960 części realności lwh. 92 ks. gr. Niebocko stanowiącej drogę obszaru 478 s.² i takich samych części realności lwh. 93 stanowiącej drogę obszaru 40 s.²;

g) należącej do Ozyasza Wielopolskiego połowy realności lwh. 1625 ks. gr. Przysietnica, składającej się z pg. 1223 łąka obszaru 410 s.² wraz przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 2000 kor., ad b) 20 kor., ad c) 2062 kor. 50 hal., ad d) 68 kor. 93 hal., ad e) 1127 kor. 76 hal., ad f) 370 kor. 40 hal., ad g) 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1000 kor., ad b) 13 kor. 34 hal., ad c) 1375 kor., ad d) 45 kor. 96 hal., ad e) 751 kor. 84 hal., ad f) 246 kor. 94 hal., ad g) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 29 sierpnia 1907.

(7968 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 14 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, towary korzenne i konfekcya męska.

Wtorek 15 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i zegarek srebrny.

Środa, 16 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne i pianino.

Czwartek, 17 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i rower.

Piątek, 18 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota, 19 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 września 1908.

L. c. A. 240/5 (8005 2—3)

W dniu 15 września 1908 o godz. 9 rano sprzedane będą w c. k. sądzie powiatowym w Rymanowie w biurze Nr. 1 realności lwh. 488 i 2/12 części realności lwh. 551 ks. gr. gm. Rymanów Władysławy Makarewicz własne.

Cena wywołania wynosi 8000 kor.

Wadyum wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w czasie godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 9 sierpnia 1908.

L. cz. E. 441/8 (6) (8024)

Na żądanie Fedia Seniów w Sokołowie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 161, 1/3 części realności lwh. 164 i 3/6 części realności lwh. 848 ks. gr. gm. Porchowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1406/8 (4) (7957)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jossla Glasera, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 22 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 416 ks. gr. gm. Kosmacz składającej się z pb. lk. 170 obszaru 45 s.² wraz ze znajdującemi się na niej chatą, stajnią i brogiem na siano pgr. lk. 3032/4 łąki obszaru 121 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i 18 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1209 kor., przynależności zaś na 69 kor. 80 hal., razem 1278 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 20 sierpnia 1908.

L. cz. E. 38/8 (8) (8014 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie zastąpionego przez dr. Adolfa Grossa, adw. w Krakowie odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Korabniki dolne lwh. 216, Korabniki górne lwh. 217, Brzyczyna dolna część „Ujejszczyzna" lwh. 419 i Brzyczyna dolna część lwh. 417 tut. księgi tabularnej objętych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie w gminie kat. Korabniki i Brzyczyna położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, urządzenia mieszkalnego, mebli ogrodowych, kwiatów i roślin cieplarnianych, narzędzi ogrodniczych, uprzęży na konie, kilku powozów, sanek wyjazdowych i wozu kompl.. sieczkarni, lasek i tyk do chmielu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 345.144 kor. 75 hal., przynależności zaś na 2375 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 231.679 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1908.

Zu Nr. 5416 von 1908

A v i s o.

Bei nachbenannten Sanitätsanstalten, werden zu den angeführten Terminen die Sicherstellungen der traiteurmässigen Verköstigung wie folgt, stattfinden und zwar:

Do L. 5416/1908 (8213 1—2)

A w i z o.

Zabezpieczenie wiktu traktyerskiego dla poniżej podanych zakładów sanitarnych nastąpi w wyznaczonych terminach, a mianowicie:

für das Truppenspital in	dla szpitala wojskowego w	Czernowitz	Czerniowcach	14	Oktober	października	1908
		Kolomea	Kołomyji	6			
		Trembowla	Trembowli	8			

Die Verhandlungen finden bei diesen Spitälern statt.

Die Offerte haben aus Verhandlungstage **samt Vadien** bis längstens 10 vormittags bei den vorbezeichneten Spitälern einzulangen.

Die näherem Bedinguugen können den, bei den betraffenden Spitälern und bei der Intendanz des 11. Korps erliegenden Bedingnisheften, dann der an vielen Orten affichierten vollinhaltlichen Kundmachung entnommen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 11. Korps.

Rozprawy odbędą się przy tych szpitalach.

Oferty i **kaucye** mają wpłynąć na dniu rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem do wymienionych szpitali.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć z zeszytów warunków znajdujących się w intendanturze 11 korpusu i w wymienionych szpitalach, tudzież z dokładnego obwieszczenia, które na różnych miejscach aficyowane było.

Z c. i k. intendantury 11 korpusu.

Konkursa.

L. 2310. (7935 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Gładyszowie, w powiecie gorlickim, do której przywiązaną jest roczna płaca 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor. Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje gminy Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów niżny i wyżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom dra medycyny.
3. Znajomość języków krajowych.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Najmniej dwuletnią praktykę lekarską.
6. Nieprzekraczalny 40-ty rok życia.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Udokumentowane podanie wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 25 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 3 września 1908.

L. 1835/1908. (7879 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę kancelisty w Jarosławskim Wydziale powiatowym wnosić mogą petenci podania do dnia 15 października 1908.

Do podania należy włożyć metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył lat 24 swego wieku, a nie doszedł do 40go, świadectwo swoich nauk na dowód znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, świadectwo zdrowia, certyfikat przynależności, świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i wreszcie świadectwo z dotychczasowej praktyki w jednej z gałęzi służby administracyjnej.

Płaca kancelisty wynosi 1500 koron rocznie i 320 koron dodatku aktywalnego.

Posada przez pierwszy rok jest prowizoryczną, a po roku można otrzymać stabilizacyę, która daje prawo do czterech pięcioleci po 10 prc. płacy etatowej i do emerytury po 40 latach służby.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 27 sierpnia 1908.

Prezes: J. Czartoryski.

L. 787 (7969 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Lutowiskach rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane we właściwej drodze do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 30 września 1908 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29 sierpnia 1908.

L. 2150 (7963 2—2)

K o n k u r s.

Zwierzchność miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą po 1000 kor. rocznie, umun-

durowaniem, ryczałtem na bieliznę i obuwie po 44 kor. rocznie i jeden sąg drzewa każdego roku.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. metrykę urodzenia, iż nie przekroczyli 40 roku życia;
2. świadectwo zdrowia;
3. kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału kraj. z 20 maja 1898 Nr. 88 Dz. u. kr.
4. świadectwo z odbytych nauk;
5. świadectwo moralności;
6. świadectwo z dotychczasowych zatrudnień.

Pierwszeństwo będą mieli miejscowi kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą ad 3. Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku stabilizacya.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca listopada b. r. do rąk podpisanego.

Pawlikowski, burmistrz.

Stary Sącz, 1 września 1908.

L. 12211. (7904 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego

1. przy sądzie krajowym w Krakowie;
2. przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu,

lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 28 września 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej

ad 1. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie;

ad 2. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków, 5. września 1908.

Prez. 261 (6/8) (7999)

„Przy c. k. Sądzie powiatowym w Grzymałowie jest do obsadzenia stała posada pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 października b. r.

Pierwszeństwo mają egzaminowani.

Udokumentowane podania należy wnosić najdalej do 20 b. m."

Kancelarya c. k. Sądu powiatowego, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 5 września 1908.

L. 5435/08 (8009 1—3)

Konkurs.

Zarząd gminy Bierzanowa i Zwierzchność gminy Przewóz rozpisuje niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego w Bierzanowie i Przewozie z płacą roczną w Bierzanowie 360 kor. a w Przewozie 120 kor., czyli razem 480 kor., płatną, ratach miesięcznych z dołu.

Stałą siedzibą pisarza ma być gmina Bierzanów.

Posada ta nadaną zostanie kandydatowi, który udowodni, że:

a) posiada świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego, złożonego w Wydziale krajowym po odbyciu kursu dla pisarzy,

b) nie przekroczył 40 roku życia,

c) posiada praktykę w tym zawodzie.

Pisarz ma obowiązek:

a) w Bierzanowie załatwiać wszelkie urzędowe czynności w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych od 2 do 6 po południu,

b) w Przewozie załatwiać wszelkie czynności urzędowe 2 razy w tygodniu t. j. w środę i w sobotę przed południem i ewentualnie w innych dniach o ile by tego konieczna potrzeba wymagała.

Pisarz ten otrzymać może posadę pisarza gminnego za osobnem wynagrodzeniem i w innych gminach okolicznych o ile się z gminami temi i Wydziałem powiatowym w Wieliczce porozumie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Zarządu gminy w Bierzanowie najdalej do 1 października 1908.

Komisarz rządowy gminy Bierzanów: w. z. Stanisław Słowik m. p.

Naczelnik gminy w Przewozie: Józef Rybka m. p.

Wieliczka, d. 7 września 1908.

L. 7693/pr. (07) (8012)

Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu czterech, ewentualnie więcej posad radców rachunkowych w VIII. klasie rangi, pięciu względnie więcej posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, pięciu ewentualnie więcej posad oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi, pięciu ewentualnie więcej posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody, prawnie przepisanych wymogów, oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni, przepisaną drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach winni kompetenci oświadczyć, czy, w jakim stopniu i z którymi galicyjskimi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni, lub spowinowaceni.

Podania o posady radców rachunkowych, wniesione na podstawie konkursu, rozpisanego rozporządzeniem Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 11 października 1907, L. 6665/pr., ogłoszonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 240 z dnia 18 października 1907, są ważne także co do posad radców rachunkowych, które obsadzi się na mocy niniejszego konkursu.

Lwów, dnia 8 września 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IX. 265/8 (4) (7937 3—3)

Edykt.

Przeciw Baltazarowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w S. I. we Lwowie przez Władysława Rodzeń pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 września 1908 godzinie 9 przed południem w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Baltazara Dobrzańskiego ustanawia się pana adwokata dra. Stanisława Korytki we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IX.

Lwów, dnia 30 lipca 1908.

L. 31354. (7933 3—3)

Edykt.

Magistrat miasta Tarnowa pod dniem 25 maja 1908 L. 7184 wniósł tutaj prośbę o udzielenie wodno-prawnego konsensu na budowę wodociągu, celem zaopatrzenia miasta Tarnowa w zdrową wodę.

Wodociąg ten ma mieć początek na obszarze dworskim w gminie kat. Swierczków, gdzie woda ujęta zostanie za pomocą 10 studzien następnie rurociągiem o średnicy 400 m/m pompowaną przez gminę Chyszów do miasta Tarnowa, wreszcie rurociągiem o tej samej średnicy przeprowadzoną do zbiornika na granicy gmin Tarnów i Krzyż położonego.

Wskutek powyższej próby, c. k. Starostwo po myśli § 82 ust. z 14 marca 1875 dz. u. kj. Nr. 38 rozpisuje na dnie 5, 6 i 7 października b. r. dochodzenie na miejscu.

Operat wodociągowy, tudzież wykaz wywłaszczyć względnie służebnościami obciążyć się mających gruntów wyłożony zostaje z dniem 4 b. m. w biurze Magistratu miasta Tarnowa do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych przez strony interesowane.

Ewentualne zarzuty wnosić można pisemnie lub ustnie przed terminem dochodzenia w c. k. Starostwie lub najpóźniej przy komisyonalnem dochodzeniu a to tem bardziej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i potrzebnem do tego odstąpieniem, albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Komisya zbierze się 5 października b. r. w gminie Świerczków, 6 na granicy gmin Chyszów i Tarnów 7 w Krzyżu każdym razem o godzinie 9 rano.

Tarnów, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. 810/8 (1) (7993 1—3)

Ozyaszowi Wielopolskiemu, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Brzozowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 3960 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 14 maja 1908 liczba czynności E. 810/8 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Ozyasz Wielopolski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Festenburga, adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 234/8 (1) (8000)

Przeciw Stanisławowi Skruchowi ze Strożówki, którego miejsce pobytu jest nieznane i Katarzynie Skruch w Strożówce, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Annę Wojnarską, żonę Józefa ze Strożówki pozew, o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 września 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Skrucha ustanawia się pana dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 397/8 (1) (7994)

Edykt.

Przeciw Lubinie z Garbińskich Pełesz, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Kasę cerkiewną w Manoiwie pozew, o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się pana Wasyla Fecycza, zastępcy wójta w Maniowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. Cw. 3002/8 (1) (7981)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Eisigowi Rath w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 1200 kor. i 3000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 11 sierpnia 1908, liczba czynności Cw. 3002/8, i Cw. 3001/8 którą nakazy zapłaty wydane zostały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eisig Rath przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra. Goldschlaga, adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 11 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 214/8 (1) (7998)

Edykt.

Przeciw Józefowie Surmie i Adamowi Surmie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Wojciecha Chomoncika pozew o uznanie prawa własności części pgr. lk. 2758 w Kamionce wielkiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1908, godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Surmy i Adama Surmy ustanawia się p. Jana Kruczka, wójta w Kamionce wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. C. IV. 199/8 (2) (8027)

Edykt.

Przeciw Józefowi Adamczykowi ze Skowierzyna i Walentemu Turkowi ze Zaleszan, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Bank kamercyalny w Rozwadowie pozew, o zapłatę kwoty 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra. Isenberga, adwokata w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 20 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 307/8 (3) (8022)

Edykt.

Przeciw Jadwidze Pokrzywkowej ze Skrzynki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Filipa i Katarzynę Pokrzywków z Mierznia pozew, o uznanie prawa własności realności lwh. 8 w Mierzniu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 września 1908, godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Pokrzywkowej ustanawia się Franciszka Bastę w Mierzniu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jadwigę Pokrzywkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 19 sierpnia 1908.

L. 215. (8010)

Zwierzchność gminna Słupnica polska, powiat Sambor, podaje do wiadomości, że nieistniejące tamże już od roku 1904, kółko rolnicze zostało reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 25 maja 1908 l. 26955 w myśl ustawy §. 26 Dz. p. p. Nr. 134 z dnia 15 listopada 1867 rozwiązane.

Zwierzchność gminy.

Słupnica polska, dnia 5 września 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 4/8 (20) (8015)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Old England Jan Hahn" celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 września 1908, dalej do rozprawy celem ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy masy adw. dr. B. Olearskiego do wynagrodzenia, wyznacza się audyencyę na dzień 30 września 1908 godz. 10 przed południem w tut. c. k. sądzie krajowym, w biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 września 1908.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 83/8 stow. C. 75 (7212)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubsza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lubszy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Zmieniono ustęp końcowy § 1 statutu w ten sposób, że tenże brzmi: Okrąg spółki stanowią gminy Lubsza i Mazurówka.

Data wpisu: 30 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 380/8 stow. IV. 153 (7208)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 22 lipca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Drukarnia ludowa w Przemyślu 18 kwietnia 1908 odbyte, uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia w drodze likwidacyi, a likwidatorami zostali wybrani: ks. Józef Wiejowski, kanclerz kapituły rzym. kat. w Przemyślu i ks. dr. Stefan Momidłowski, profesor teologii w Przemyślu.

Przemyśl, 6 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 94/8 spółki B. 28 (7152)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Bolechów.

Brzmienie firmy: K. k. Landesbefugte Lederfabrik des Izrael Hauptmann & Comp.

Prokurę Berla Edelsteina wykreślono.

Prokurę udzielono: Leizorowi Goldschlagowi i Aronowi Kornblühowi kolektywnie.

Dzień wpisu: 10 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. Firm. 483/8 Stow. I. (5) (7063)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 22 lipca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu 24 czerwca 1908 wybrany członkiem dyrekcyi Ludwik Schösser, urzędnik tegoż towarzystwa w Jarosławiu zamieszkały w miejsce zmarłego Edwarda Pawlina został przez walne zgromadzenie członków towarzystwa na dniu 4 lipca 1908 zatwierdzonym.

Przemyśl, 31 lipca 1908.

G. Z. Firm. 269/8 Einz. I. 140 (6994)

Kundmachung.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen:

Sitz der Firma: Jasło.

Firmawortlaut: „Parowa fabryka wyrobów stolarskich i tartak w Jaśle, Ernest Sergler“ in deutscher Sprache: „Dampftischlerei und Sägewerk in Jasło, Ernst Sergler“ und zwar infolge Geschäftsauflösung.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Jasło, am 4 Juli 1908.

L. cz. Firm. 685 pojed. III. 82 (6993)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono.

Siedziba firmy: Brzesko.

Brzmienie firmy: „Piotr Bobak“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel kozenny.

Dzień wpisu: 25 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 347/8 (7120)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kolbuszowa górna.

Brzmienie firmy: Józef Weichselbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. C. I. 4/8 (1) (7925)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Maksymowi Delatyńskiemu i tow. wniósł Majer Seeman z Kamiennej ad Kułyska pozew o 152 kor. 28 hal.

Rozprawa odbędzie się 6 października 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Delatyńskiego, ustanowiono kuratorem dr. Maksa Letza w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, 9 stycznia 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 109/8 (4) (7870 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 22 sierpnia 1908 l. cz. Nc. 203 (IV) zatwierdzenia, kuratelę nad Wiktoryą Czerwcówną w Chotowy z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa, a kuratorem ustanawia Franciszka Czerwca w Chotowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. L. I. 2/8 (7) (7762 2—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Galarowicza.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Klamerusa w Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 maja 1908.

L. cz. L. I. 7/8 (6) (7763 2—3)

Za marnotrawnego uznano Floryana Guta.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Magdziaka w Skrzypnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. VI. 235/8 (9) (7781 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 15 lipca 1908 L. cz. Nc. IV. 135/8 zatwierdzenia kuratelę nad Fanną Jonasową w Stanisławowie z powodu stwierdzonej choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. adw. dr. Alex. Jonasa w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. L. VII. 20/7 (6) (7846 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teklę Worko w Jaruszycach.

Kuratorem jej ustanowiono Łucia Worka w Jaruszycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 23 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta)

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne **c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5,** drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny **8 rano do 12 w południe.**

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie „Czytelnia Kolejowa“ w Podgórzu została rozwiązaną i zaprzestała swoje czynności.

Antoni Skórkowski
Przewodniczący.

Jan Kopczyński
Sekretarz.

LW. 87.255/08. (8035)

OGŁOSZENIE.

Rozporządzeniem z dnia 20 czerwca 1908 L. 20815 udzieliło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych koncesyonaryuszowi normalnotorowej kolei lokalnej ze stacyi c. k. kolei państwowej w Tarnowie do Szczucina, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 7 października 1907 Dz. u. p. Nr. 161 zezwolenie na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą po polsku „Kolej lokalna Tarnów-Szczucin“ po niemiecku „Lokalbahn Tarnów-Szczucin“.

Na podstawie zatwierdzonego przez c. k. Rząd statutu tego Towarzystwa zwołuję

I. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

„Kolej lokalna Tarnów-Szczucin“

na dzień 28 września 1908 o godz. 10 przed połud. we Lwowie gmach sejmowy

celem ukonstytuowania Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, prowadzącego protokół i dwóch skrutatorów.
2. Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie Towarzystwa, wraz z objęciem wszystkich praw i obowiązków koncesyonaryusza.
3. Oddanie Towarzystwu akcyjnemu kolei lokalnej wraz z przynależytościami, nadwyżki eksploatacyjnej, rezerwy kapitałowej i innych funduszów, jako też wszelkich dokumentów.
4. Ustanowienie liczby członków Rady zawiadowczej i ich wybór.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.

Do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu upoważniony jest każdy uprawniony do głosu subskrybent akcyi albo pełnomocnik takiego subskrybenta, który udowodni, że on lub jego mocodawca wpłacił w pełnej wartości i gotówką na subskrybowane akcye.

Każde subskrybowane i pełno wpłacone 20 akcyj (1 akcya po 200 kor.) dają prawo jednego głosu na zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 8 września 1908.

Koncesyonaryusz kolei lokalnej Tarnów-Szczucin:

Andrzej ks. Lubomirski w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

LW. 87.256 (8034)

OGŁOSZENIE.

Rozporządzeniem z dnia 2 czerwca 1908 L. 16.208 udzieliło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych koncesyonaryuszowi wąskotorowej kolei lokalnej z Przeworska do Dynowa, będącej przedmiotem koncesyjnego z dnia 15 lutego 1902 Dz. u. p. Nr. 39 zezwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą po polsku: „Kolej lokalna Przeworsk-Dynów“ po niemiecku: „Lokalbahn Przeworsk-Dynów“.

Na podstawie przez c. k. Rząd zatwierdzonego statutu tegoż Towarzystwa zwołuję

I. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

„Kolej lokalna Przeworsk-Dynów“

na dzień 30 września 1908 o godz. 10 przed połud. we Lwowie

celem ukonstytuowania Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, prowadzącego protokół i dwóch skrutatorów.
2. Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie Towarzystwa, wraz z objęciem wszystkich praw i obowiązków koncesyonaryusza.
3. Oddanie Towarzystwu akcyjnemu kolei lokalnej wraz z przynależytościami, nadwyżki eksploatacyjnej, rezerwy kapitałowej i innych funduszów, jakoteż wszelkich dokumentów.
4. Ustanowienie liczby członków Rady zawiadowczej i ich wybór.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.

Do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu upoważniony jest każdy uprawniony do głosu subskrybent akcyi albo pełnomocnik takiego subskrybenta, który udowodni, że on lub jego mocodawca wpłacił w pełnej wartości i gotówką na subskrybowane akcye.

Każde subskrybowane i pełno wpłacone 10 akcyi (1 akcya po 400 kor.) dają prawo jednego głosu na zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 8 września 1908.

Koncesyonaryusz kolei lokalnej Przewosrk-Dynów:

Andrzej ks. Lubomirski w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.